

PAMIĘTNIK

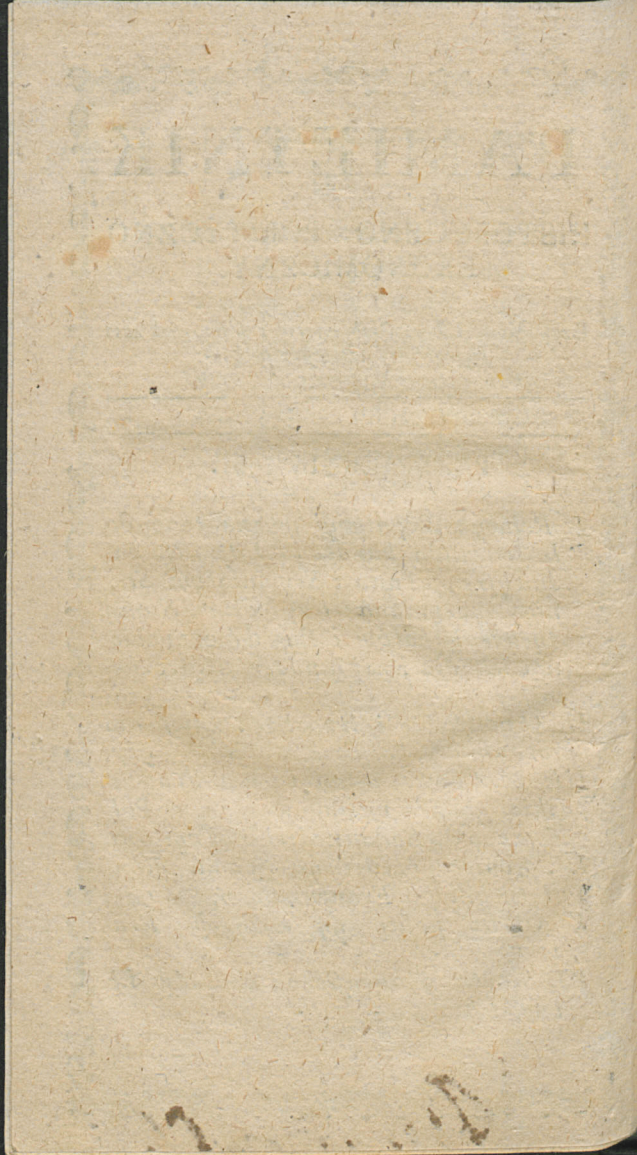
HISTORYCZNO - POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Przypadków, Ustaw, Osob, mieysc i pism, wiek nasz
szczególniey interesujących. --

ROKU 1000 CZĘŚĆ X.

PAZDZIERNIK 1791.

- I. Relacya Députacyi wyznaczoney do
luśtrowania kanałów Litt: Nayia
śnieyszemu Panu i Seymuiącym Sta-
nom uczyniona względem Stanu
tychże. kanałów i sposobów zrobie-
nia ich dla Kraiu nader użyteczne-
mi. - - - - - 856.*
- II. O potrzebie i środkach zniesienia
zebranimy w Polszcze. - - - - - 917.*
- III. Dwa nowe uśtanowienia Francu-
zkie godne naśladowania w Pol-
szcze co do Sądowności i Policyi 925.*
- IV. Koniec przedziwny Seymu Kon-
stytucyinego Francuzkiego, - - - 928.*
- V. Obraz polityczny różnych Kra-
iow: - - - - -*
- VI. Karta Jeograficzna kanałów Li-
tewskich. - - - - -*



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 1000. Część X.

PAZDZIERNIK 1791.

I.

*Relacya Deputacyi wyznaczoney do lu-
strowania kanałów Litt: Najiasniey:
Panu i Seymuiącym Stanom uczyr-
niona, względem stanu tychże ka-
nałów i sposobow zrobienia ich dla
Kraiu nader użytecznemi.*

Zyczenia Przeświętnego Powiatu,
Kommissya Porządkowa Ptui: Pińskiego,
obrała Nas z koła swego, do lustracyi
i obserwacyi kanału Muchawiec z Piną
łączącego. Jako szczególniey skutek
dzieła tego Powiat Piński, uszczę-

Październik 1791.

Ggg



śliwiłby, przeto dał nam instrukcyą w
 punktach: *1mo.* Jeśli niedostateczność
 spławu na Kanale jest z nieukończenia
 iego, lub niedostatku wody. *2do.* Jeśli
 w nim braknie co, oprócz dokończe-
 nia podług planu *3tio.* Co bydź mo-
 że, i powinno bydź czynionym, do
 wydoskonalenia tego Kanału. *4to.* Kie-
 dy spodziewać się można iego ukończe-
 nia, i przez iakie środki, a wtedy
 iakimi środkami, i iaką nadzieią uży-
 tku, handel będzie mógł bydź prowa-
 dzonym: naostatek weyrzec i docho-
 dzić tego wszytkiego, co Kanałowi
 i Publicznosci pożytecznym bydź mo-
 że. Zatym przewodnictwem, wzię-
 wszy się do dopełniania obowiązku na
 Nas włożonego, mieliśmy Pisma pod
 tytułem Relacya WJPana Komara Sta-
 rosty Szolomeyskiego: i uwagi przez
 JWJPana Butrymowicza Pośta i Podsta-
 rosty Pińskiego. Mapp dokładnie pozy-
 cyą całą oznaczających, niezdarzyło
 widzieć, postanowiliśmy więc trzyma-



iąc się opisań tych bardzo do okoliczności dokładnie słownych, szukać znaków wody, które z wylewów swoich zostawiła, i doniesień, któreśmy mogli zebrać: z doświadczenia mieszkających w tych przyległościach: równie handlujących przez lat kilka tym Kanałem: mając najlepiej czas wybrany do tej obserwacji. Wiedzieć bowiem potrzeba, że od trzech lat, Kray ten zalewom wody podległy, ma Epoche suszy, iakiey pamiętney od lat pieszęsiat, sądzić mogący nierównałą. Przeciwnie przed trzema laty, dwa były niezmierne wylewy, które w tym pół wieku, wszystkie przewyższyły. Dały się one, mianowicie Powiatowi Pińskiemu uczuć zalewem zupełnym sianożęciow; iż całe kofzonemi nie były, i wielkim uszkodzeniem w niższych polach, nayznaczniejszy plon w tym Kraiu przynoszących.



Nadzwyczajne te odmiany, zostały dowody, a nam do dochodzenia istoty wielce służyły. Jakoż w czasie to tych wylewów, kiedy bez pomocy nawet Kanału, znaleźć można było drogę do spławu komunikującą Mu-chawiec z Piną, przedsięwzięty projekt przez handlujących, przeprowadzenia towarów do Buga, złatwością i pomyślnością skutkował przez dwa lata. Ośmieleni tym przykładem, naśladowali i korzystali z zrzeczności prowadząc towary, mianowicie kiepki i Bale, z lasów leżących nad rzekami *Styrem, Horyniem, Słuczą*, do spławu zdatnymi bardzo: z miejsc o kilkadziesiąt mil od Kanału odległych. Lecz w ostatnich trzech latach wylewy w fusze zamieniając się w wszystkie nadzieje zawiodły, tak, że w roku pozaprzeszłym znaczna część towarów Dębowych zaległa, i Łyżwy potażem ładowne do Kanału tylko doprowadzono. W Roku przeszłym też same za-



ległe od Roku towary, i świeżo doprowadzone z mieysc dalszych, stały przed weysciem do rzeki *Piny* i *Kanalu*. W tym zaś Roku, za pomnożeniem się nieco nadprzesztoroczną wodę, w samym ruszeniu lodow, starano się zaległe towary wyprowadzić. Gdy zaś woda Wiosnienna prędko zbiegła, kilka tylko kolei, czyli partyi towarow Dębowych na przedzie stojących, z wielkim kosztem, i naywiększą trudnością tamując wodę, kopiąc, ciągnąc kilkadziesiąt ludźmi iedną Gąstkę wydobywano. z których iedną tylko w Brześciu Litt. w czasie obiazdki naszej, dwie pod Kobryniem, inne daley, resztę zaś do przyszłego spławu zostawione widzieliśmy, i iuż wyfaszowane. Zaczęliśmy obserwacyą od Rzeki *Piny*, w tym mieyscu, gdzie Dwor Kużyliczyński leży, zostawując spad Rzeki ku Pińskowi, innemu czasowi do wysledzenia, ieśli w nim są jakie zawady, poprawy potrzebujące;



które nam, jako kraiovym w powszechności byłyby wiadome. Od których do tego byliśmy ubezpieczeni ; gdy dniem przed przybyciem naszym dnia czwartego Miesiąca Junii przyszły trzy Łyżwy w zamiarze przeyscia Kanał, i na tym miejscu nie znalazłszy już do spławu dostateczney wody, stanęły i ofchły. Przez Kużyliczyn, Gniewczyce, Rohadofzcze, Hlinne, Osowce, Bielin do Lachowicz drogę do spławu oznaczoną, zajmuie Rzeka *Pina*. Ta wsparta dawniey lubo słabemi groblami dla użytku na nich młynowego, podnosiła znacznie wodę odpieraiąc rozumiem od grobli do grobli. Bo każda z tych Wfi nad brzegiem leżąca, swoy młyn miała i łatwo utzymywać mogła. Że Rzeka kręto płynęła, zwalnaiąc spad swoy na zaroślach lasu, trzciny i trawy wielkiey ; w Plancie do spławu otworzyć trzeba było groble; za otwarciem grobel, wstrzymywana ubiegła woda ; za ściekiem iey poka-



zały się nurty kręto, idące, które w spławie drogę pomnażały; prostowano przeto drogę przekopami szerozrywnymi; bo jedną z miarą Kanału szerozrywną; w jednych miejscach przez wzgorki wyfokie i piaszczyste, ażeby do spławu były wygodne, zawsze z trudnością będzie. W drugich, przez miejsca muliste, które zawsze szczególnego opatrzenia potrzebować będą. Zapewne pod zalewem wody, nie mogły być spodziewane; albo też z powodów wniosku iakiego, są kopaniami, iż w niektórych miejscach upatrywać teraz można, że tam nadto są wzięte proście, gdzie niemi wzgorki obchodzić potrzeba było, tam niemi powiększyła się grabarka. Gdzie za spuszczeniem teraz wody, bliższy iey ściek znajduje się, do otworzenia. Za przekopaniem spad się powiększył: woda między stare i nowe koryto dzieląc, (które głębszym nie jest) zupełnie zginęła, i zamiast owej rzeki, po-



zostaie płytki i wężki ruczay, przechodzący przez głębokie iamy: tak, iż pod Kuziliczynem, Gniewczycami w szerszym czterech łokci, do pięciu, za ledwo na łokieć w samey głębini było wody, w innych za ledwo znak ciągnącej wody. Między Rahodszem, Bielinem i Lachowiczami; w wielu miejscach woda tamami wstrzymywana była, w czasie bytności naszej dla zatopienia towarów Dębowych tam stojących. Ocalając ie cokolwiek od zupełnego zepsucia się, w których bardzo znaczne szkody, w przeszłych latach handlujący ponieśli. Między temi tamami w małych dystansach było wody, że czołem płynąć można było. Gdzie zaś tama nie dosyć wyfoko wodę wznosiła, suche były miejsca.

Przez ten cały przeciąg, płyty i statki w latach przeszłych wygodnie przechodziły mając dosyć wolną wodę, lubo w górę szły. Ze po zimie, w



Śniegi głębokie, obfitey, wody tak rychło
stopić ich i z płynąć, chociaż szeroziem
kanałem, nie mogły; był przeto czas
kilka tygodni, którego woda do prze-
cinienia się potrzebowała. Teraz niey-
sza zaś zima mało lodow i śniegu ma-
iąca, mało Wiosnie dała wody, mało
ona się wezbrała, i więcey troche, niż
w tygodniu, zupełnie spłynęła. **L**

Dochodząc do Lachowicz, nurt Rze-
ki *Piny* poszedł ku Południowi, niż-
szemi mieyscami i dofyć wodą zala-
nemi. Kanał zaś prowadzony jest przez
staw Lachowicki, wielką niegdyś pła-
szczyznę zalewający. Rozkopana tam
grobla pokazuje ślad, że lepiey od
innych była sypaną: a część, ieszcze
nie żrzuconych budowli, stojąca, świa-
dzy, że Młyn, Tartak, i inne wo-
dne fabryki dobrze były robione; wtym
mieyscu spad wody był mocniejszy,
iż zatrzymana woda, dla łyżwow o-
schłych od Wiosniennego spławu, w bar-
dzo małej odległości wodę podnosiła.



Od stawu Lachowickiego przez równe błota ku Sielifzczom Kanał jest prowadzony w dosyć częstych załamaniach. Pod Sielifzczami w pada od Południa Rzeka mała z błot obszernych, niskich i Jezior ciągnąca, za której pomocą rozkopawszy ją kilkanaście prętów wzdłuż dla wpuszczenia wody, płyty w tym Roku Kanał przechodzące, gdy w Kanale wody nieznalazły, zatamowawszy mocną tamą Kanał, napełniły, tak, iż woda ciągnąca w *Pinę* zwrociła swoy bieg ku Horodowi i pomogła do wyścia z Kanału.

Od Sielifzcz ku karczmiu Wygodzie lub Ostrowiowi, Holikiem, nazwanemi, podobnymże Torfowym błotem prowadzony jest Kanał w równie częstych załamach. Podchodząc zaś ku Wygodzie, wyższa zdaie się bydz pozycja, i Ostrowy piaszczyfte dosyć wyfokie, przez które mieyscami do czterech i więcey łokci głęboko Kanał jest kopanym: gdzie ziemię słabą,



równie wiatr rwąc wyrzucone burty piasku, iak woda w wylewie, zafypuie.

W tym przeciągu dosyć gęsto wodę zatamowaną znaleźliśmy, dla towarow, z których iedne, iuż do przyszłego spławu, zatopiono, drugie ieszcze ciągnięto i wydobywano, w nadziei pomocy wody dyfzczowey, że iuż rzeczka pod Sieliszczami wpadająca mało pomnażała. Od karczmy Wygody w równie pierwfzey dyrekcyi, kopany iest Kanał; więcey trochę niż o ćwierć mili od tey karczmy, (niżey tego mieysca, gdzie rów wielki od Wolawła w nadzieię spławu, ofuszenia błot i wprowadzenia iezicra, iest kopanym) Sama ma bydź przewaga błota, z którego iak powszechnie wfzyscy uważaiący zgadzaią się, część wody ku *Muchawcowi* część zaś ku *Pinie* płynie. My iednak tego doświadczenia mieć nie mogliśmy: gdy przed Wygodą na dwa tyfiące płyty zatamowały wodę:



woda zaś ta, lubo dosyć mało podniesioną będąc zwrocila bieg swóy ku *Muchawcowi* ciągnąc zdawała się. Przekonywa ten przykład o bardzo małej różnicy przewagi błota.

Nierozumiemy jednak, ażeby to prawdziwa błota była przewaga: iest ona niezawodnie w ciągu Kanału i długości błota. Lecz bydz się niezdaie w szerokości iego. Przeieżdżaiąc bowiem z iedney i drugiey strony karczmy Wygody, około którey ku Południowi Ostrow, Żwaniec leży, widocznie za nim daleko niższa pozycya zdaie się. Stwierdzili też opinią wszyscy świadomi położenia; zapewniając, iż o pół mili od Kanału, w stronie ku Południowi obszernie błota, pełne są ieszcze wody; gdy iuż iey w Kanale zupełnie braknie.

Od Przewagi ku Wsi Borodniczom równym układem Kanał iest kopanym, ztą tylko różnicą: że coraz wyższemi zdaie się bydz miejscami, które na-



turalnie byź muszã. Gdy udaiã siã Kanał ku Północy, dofyć blisko leży gróntow wysokich, że mieyscami po zabrzegu ich idzie; przeciwnie ku Południowi. Gdy wszyscy świadomi pozycyi, zapewniali nas, że niezmiernie rozciągają siã błota w dystancyi do mil ośmiu i dzieięciu, pełne Jezior i Rzek przechodzących; postanowiliśmy przeto za dokonaniem podróży około *Piny, Kanału i Muchawca*, drugã tę stronę błot poznać.

Pod Borodziczami wpada Rzeka z Jezior i błot od Powiecia płynãca, która w wylewie dofyć wody daie Na tey dawniey miał byź Staw Młynowy, którego i teraz znaki grobli i pałow pozostaia. Od Borodziez do Horodca pół mile, gdzie most zwodowy postawiony, dla wygodnego w spławie przeyscia statkow i znaki dawnego Młynu i grobli pozostaia.

Od Horodca do Szlacheckiego Kamienia blisko półtory mile, pozycyã ni-



ską błotami Torfowemi w dosyć wielu załamaniach kopany jest Kanał i wprowadzony do tego miejsca, że nigdzie towary niestały i woda wstrzymana nie była, Kanał suchy był, że ledwo ślad był ścieku wody.

Cała ta rozciągłość Kanału od Lachowicz do Kamienia Szlacheckiego być może do mil siedmiu. Kanał przez nią kopany, zdaie się nadto bydź szeroki, bo blisko do trzech prętów. Jest to ozdobniey, lecz mniej pożytecznym: bo nayprzod koszt iego kopania znacznie powiększa się. Powtóre, że szyrzyzną większą nagley woda wchodzi, i więcey do wypełnienia Kanału potrzeba. Dobroć zaś Kanału na tym zalega, ażeby ieśli nie można zawfze, przynaymniey większą część Roku, mieć spławnym. Wszakże ażeby dać sposobność statkom do rozmiiania się łatwiey i mnieyszym kosztem wyskoki dając, Przyszłoby tę uczynić wygodę.



Niepowinno nikogo zastanawiać opisanie wyrażające, że w Kanale wody miejscamicale niema, inne bardzo mało mają wstrzymaney. Rzecz jest bardzo widoczna: Kanał do spadow błotem jest kopanym, za otwarciem jego gnijąca przedtym woda ściekła; zamiast błota i miejsca zapadłego, otworzyły się piękne płaszczyzny, żyzne pola mające i niezmierna obfitość pięknych sianożęci: które gdyby mocniyszym osuszeniem wydoskonalić, mianowicie stronę południową Kanału prawie niemieszkalną dotąd, bo ledwo o mil kilka mała Wieś od drugiey jest osadzoną, zapewnić można, że do tyfiąca familii: nayżyźnieysze i naywygodnieysze miałyby siedliska. Uspodobienie samo Kanału do spławu, tey nadziei tak pożyteczney dla Kraiu zmniejszyć nie może: bo wstrzymana słuzami woda w Kanale, tyle ją tylko podniosła, ile do spławu potrzeba, nieuszkadzając mieszkającym rolnikom,



a magazyny po bokach wynalezione, i w nich zamknięta woda, tyleby dostarczały, ileby przechodzące statki spuścily.

To jest znaczną szkodą, że kopiać Kanał, burty po bokach nie były porządnie sypane, że teraz mało mieysc jest, gdzie paro-konimi podwodką iachać można; wiele zaś takich, że i jednym koniem przebrać się niepodobna. A to, jest bez czego Kanał nie może być wygodnym, gdyby przychodził do doskonałości spławu, że Płyty i Statki, konimi lub Wołami nie mogłyby być ciągnięte, ani handlujący, wygodnym po burtach przeiazdem dostarczenie mieć potrzeb: naostatek, gdyby jednym tym kosztem porządnie trakt był uformowany, służyćby mógł za trakt publiczny, od Kobrynia do Pińska każdemu podróżnemu, nim przejeżdżającemu, dowodząc pożytki przemysłu i pracy, z chwałą Narodu.

Szyczka



Rzeczka *Włoka*, gdzie Kanał jest prowadzonym ku Północy, ma błota bardzo obfzerne; z których ściek wody, ią pomnaża. Rozciągają się te błota ku Sielcom, Berezie Kartuzkiej i łączą się z błotami, któremi *Jasiołda* płynie. Zapewniali nas znaiący pozycyą, że w wylewie *Jasiołdy*, część wody błotami temi spada do *Włoki*. Zostaie więc w potrzebie pomnożenia wody do *Muchawca*, doświadczać, czy za samym przeko-paniem wody część mogłaby bydz zwrocona; czy też za podniesieniem wody, w tym mieyscu groblą w *Jasiołdzie*, zkąd zwrot byłby życzonym.

Płynie ta rzeka ku *Muchawcowi*. Wody dosyc w tym suchym czasie ma-iąca, którey iednak prostowanie zna-cznie zmniejszyło, że do spławu głę-
bini braknie, wpada w *Muchawiec*,
dniać nazwisko Dworowi i Wsi, nie-
daleko złączenia leżącym, *Mucho-*
Włoki. Wyżey nieco przed złącze-

Październik 1791.

Hhh



niem się z *Włoką* na *Muchawcu*, jest staw z młynem. Gotowy zatym magazyn, wody do spławu w dół. osobliwie gdy uskuteczni się Kanał, kopany przez Ekonomią Brzeską, ku Pruzannej błotami, który podobno ieszcze niedosyć daleko wykopanym i otwartym będąc, pomaga tylko, do osuszenia mieysc, przez które kopany i przedszego wody spadku.

Złączone te rzeki płyną ku Kobryniowi, pomiędzy polami wyfokiemi, nie wielką płaszczyznę w samym wylewie zajmując. Z pozycyi tey, grunt na dnie rzek tych obydwóch, powinien być twardy, lecz dosyć widać mułu; podobno bardziej znaniesienia go przez wodę z błot wyższych, niżli natury. W Kobryniu stawu zaniesionego i młynow, są znaki: a na teyże grobli most zwodowy, iak i w *Horodcu* postawiony. Od Kobrynia do Brzescia Litt: siedm mil lądowych, płynie *Muchawiec*, cały dawniej zamknięty



groblami stawowemi. Zapewna pod
owczas mieć musiał głębokość i do
spławu dogodność. Gdy iak pewna jest
z Brześcia w *Muchawiec* holowały
statki ze Gdańska wracające się. W Żu-
rowickiey kamienicy miała do tego
wygodna być służa, którą otwiera-
no dla wprowadzenia statku; a za
zamknięciem iey i podniesieniem wo-
dy, pewną odległość, dostatnią pro-
wadzono wodą, dzisiaj iey znaki le-
dwo pozostały w rozwalinach kamieni
i palow. W przeciągłości tey, kilka
mieysc jest bardzo płytkich, po ćwierć
mili i więcey; rzeka po dnie piaszczy-
stym i żwirowatym płynąc, których
więcey ieszcze z wodą nanosi, rwąc
z grobel teyże własności ziemi rozko-
panych; na małe dzieli się gałęzie,
prostowanie iey zupełnie ieszcze o-
suszycyło, gdzie dzielić się może rzeka
między stare i nowe koryto, lubo nay-
więcey tych prości zupełnie jest su-
chych. Zapewniono nas, że w tym



roku w początku Maia płyty ośmnaście calow wody potrzebujące, w tych płytkich miejscach już wody nie miały. Lecz ścisłkając rozłączone te wody gałęzie, usposobiały sobie choć z trudnością przeyscie.

Pod Szczebryńcem od południa ciągnąca z błot wielkich wpada rzeka dofyć filna, lecz i tey woda na miastczyźnie *Muchawca* prędko uchodzi, w samym do *Buga* wpadnieniu pod Brześciem, *Muchawiec* na dwa nurty rozdziela się, przez co w obydwóch w tym czasie suchym brakło do spławu wody. Prostowanie kopaniem *Muchawca*, zaftanowić bardzo powinno, czyli więcey nieufzkodziło, niżli pomogło do spławu, niezawodna jednak rzecz jest, że bez powrotu zruynowanych grobel, a na nich otworow do przeyscia statkow, *Muchawiec* spławnym (wyiawfzy fame powodzie *Wiofienne*) nie będzie. Zwrot zaś ich nayłatwiejszy, gdy Obywatele mie-



żała; dano mocną i długo blisko mili tamę, ściśnięto w koryto rzekę, na którym parządne pozakładane są fabryki, i uwolnione miasto od zalewow, usposobiwszy bardzo wiele sianożęci i pol, których mieszkańce obficie teraz mają. Wgurze rzeki ku Zachodowi, zatrzymany jest staw Janowiecki, od którego mało co więcej nad pół mile jest do Jeziora Turckiego, z którego Kanał przez Mokraną prowadzony; bardzo przeto wielka jest zręczność i sposobność spław usposobić, złączywszy *Prypec* z tym Kanałem, który wydoskonalić dosyć małymi można kosztem. Postępując w górę *Prypecią*, błotami wielkimi, któremi obie te rzeki *Prypec* i *Wizowka* mają między sobą komunikacją. W drugą zaś stronę *Prypec* z Jeziorami ku Rudzie wodę dającemi, Jezioro wielkie jest Swiatyckie na mil kilka wzdłuż i poprzek, z kąd początek rzeki *Prypec* oznaczają. Od Jeziora tego ciągną



się błota prosto w górę ku *Bugowi*, że w wylewach wody, Jezioro to z *Bugiem* ma komunikacją, za doskonałym więc Kraiu demappowaniem decydować możnaby, ieśliby to złączenie wod do Pińska idących z *Bugiem* nie było najlepsze, że dwie mocne wody połączone zostałyby, a zatym spław naydłużey trwać mogący. Wlewo ku Południowi i Zachodowi od Swiatyckiego Jeziora poszły wielkie błota, Lubomle miłaiące gęstemi ruczajami zalewane, na których ku Lubomłowi, wielkie pozakładane są stawy za urządzeniem więc tych wod; pól i sianożęciow, bardzo wiele usposobić można, w wodę opatrzyć destynowane do spławow mieysca, iakby się podobało, i zrobić iefzcze komunikacją wodną między całym Poleciem, a Ziemią Chełmską.

Z Ratna dla dokładnieyszego pozycyi zebrania i poznania trzema traktami podróż naszą obserwowaliśmy: ie



szkaiący nad *Muchawcem*, dla odzyskania staconych intrat, przez zruynowanie fabryk wodnych, które złączone z młynami na *Pinie* zrzuconemi, do sześćdziesiąt tysięcy dochodu rocznego czyniły w ogóle, i ułatwienia spławu dawniej w bliskości od *Brześcia* doświadczonemu, radziby chętnie byli podjąć się tego nowego podatku, byleby zapewnieni byli, że nie będą podobnie pierwszemu podpadać losowi.

W *Breściu Litt.* wiedząc, iż się w *Mosc.* Pan *Jasiński* Podpułkownik i *Gurski* Kapitan od Korpusu Artyl. *W. X. Litt.* użyci przez *Kommiss. Skarbo.* teyże *Srowincyi* do lustracyi i obserwacyi Kanałów i rzek tychże znaydowali i pracę swoją rozpoczęli, starali się więc widzieć i komunikować to wszystko, co wczasie przyjazdu naszego, wiadomości zebrać się mogło, iako do jednego zamiaru posługi i potrzeby *Publiczney* dążące. *Profitowa-*



liśmy wiele na wzajem, w otwarto-
 ści komunikacyi, uwag do okoliczno-
 ści stosownych gruntowanych na nau-
 ce, doświadczeniu i znajomości w tej
 sztuce Officyerow i planu do obiazdki,
 któraśmy z tego mieysca przedsięwzię-
 li inną drogą. Byliśmy w tymże miey-
 scu przytomni, gdy po ściślym wye-
 xaminowaniu rozważenie i nayflu-
 dzniey udecydowali, nad nowym zwro-
 tem rzeki *Buga* nowe koryto formują-
 cym. Tamże w Brześciu handlujący
 i znający rzeki pozycyą, zapewniali
 nas, o tak mocnych *Buga* zakrętech
 w spadzie ku *Wisł*e, że statek z wodą
 cały dzień idący, tak wielkie okręgi
 rzeki znayduie, iż stawiając na noc
 przy ogniu, dniem postrzeżonego no-
 clegu znayduie się. Nie było naszym
 przedsięwzięciem śledzić istoty; zgo-
 dność mówienia jest powszechna, a za-
 tém gdy wodą i opóźnieniem dla han-
 dlujących jest ten drogi przeciąg, spo-
 dziewać się należy, że przyzwoite za-



radzenia i poprawy obmyślane będą
środkami.

Wyiechawszy z Brześcia Litt: zwie-
dzaliśmy *Bug* po prawey stronie i rzekę
do Szczebrynia idącą po lewey. By-
liśmy w Rudzie do Ekonomii N. P.
Brzeſkiej należącej, pięć mil odle-
głej; w drodze tey obserwowano, że
kilka nizin i ruczay bliżko od *Buga*
biorące początek, ważą w lewo. W
Rudzie oglądaliśmy fabrykę żelaza,
z tym większym ukontentowaniem, że
użyteczną Kraiowi, a mało ich jest
w Prowincyi Litt: fabryka ta w wiel-
kiej budowli dofyć jest ludna, i dofyć
do rze utrzymywana, wyfoki piec
mianowicie zdaie się pomyślnie na-
dziei odpowiadać, sztuki z niego lane
gładkie i z literami, bardzo piękne i
równe wychodzą. Fryszarki zaś, spo-
dziewać się, że w czasie doskonać
będą, gdy teraz temi tylko są zajęte
robotami, które do przedszego wyda-
tku bardziey są potrzebne. W Rudzie



dwa są założone stawy obok, z udziel-
 nych Błot i Jezior ciągnące, odchod-
 tych formuie rzeczku ku Szczebrynio-
 wi płynącą, na której niżej są stawy,
 którą od lat kilkunastu od Makran i
 Ratna kopanym Kanałem przez spust
 przepuszczając płyty, równie i w tym
 roku Dębowe prowadzono towary. Mò-
 wili nam rzemieślnicy, że w czasie
 wielkiej suszy, do tych fabryk bra-
 knie im wody, lecz gdyśmy w górze
 te stawy examinowali, wnosić nie mo-
 żna tylko, że byż musi niedostate-
 czność lub założenia stawów, lub wody
 używania, w czym najłatwiej zara-
 dzić i ulepszyć można.

Z tego miejsca dwoma traktami do
 Makran mil trzy odległych iechaliśmy.
 W trakcie prostym, nie wiecey oprócz
 brzegu stawu, nie było widać, a pod
 Mokraną dojeżdżając, osufzone na po-
 le i łaki błota. W trakcie drugim od
 stawu Rudzkiego wykopanego, prowa-
 dzony jest Kanał, iak do spławu jest



potrzeba, aż Jeziora Łuckiego, od Jeziora Łudzkiego, aż młyna Mokrańskiego. W suchym tym czasie dosyć miał wody, lubo nigdzie niezamknięty Kanał, że lekkim czołnem płynąć, można było. Kanał ten tę tylko ma nieprzyzwoitość, że przez Jezioro jest prowadzonym z powodow, że do spławu gdyby obroconym był, miałby niewygodę, ponieważ czekać trzebaby na Wiosnę, aż na Jezierze lod stopnieie, który pospolicie dłużej leży, niż na ciekącej wodzie, lub wąską ziemią ściśniętey. Druga iak pospolicie na Wiosnę więcey wiatry niż cisze panują, wchodzący mianowicie z płytami na Jezioro, wczasie wiatrow, płynącby nie nie mógł i musiałby czekać czasu spokojnego, co się zdarza, że dosyć przeciąga. Trzecia, że dając przeyscie przez Jezioro, trudno jest tak proporcjonalną, a razem mocną dać służę, któraby do tego wygodnie statki przepuszczala przy oszczędze-



niu wody. Daleko więc lepiej jest i pożyteczniej, gdy w podobnej pozycji Kanał około Jeziora idzie, Jezioro zaś zamkniętą mając wodę, służy za magazyn, i dostarcza iey z oszczędnością do potrzeby.

W Mokranach z zadziwieniem patrzyliśmy na to, co może przemyśli przy doskonałym rozrządzeniu. Kanał wykopany: na stawie porządnie założonym fabryki wodne, między tamami przepuść do przeyscia statkom i płytom; za urządzeniem tego Kanału i innych wielu, ofuszono pola i łąki, że Dziedzic tego miejsca WJPan Leparski Podkomorzy Upitski ma ukontentowanie patrzeć na dzieło pracy swoiey, i zamiast 20 ofady, ledwo wyżyć mogących, gdy wieś kupował, na ofuszonych tych żyźnych nizinach, ma teraz do półtora sta wygodnie mieszkających familii, a błogosławiących swego dobroczyńcę. Zaczny ten Obywatel, wiedząc o zamiarze naszym, a



maiący doświadczenie wielkie w uży-
ciu wody, i znaiomy dobrze położenia
całego, dał nam naydokładnieyfze
obiaśnienie całej pozycyi, i przewo-
dniczył nam do iey okazania do Ra-
tna cztery mile od Mokran odległego;
w drodze naywięcey iachaliśmy około
Kanału do Turckiego Jeziora wprowa-
dzonego, blisko mil trzy od Mokran,
gdzie, że woda uchodziła ku Powieci,
i ciągnęła pod Borodzicze nad Kanał
Muchawski, dana jest tama, więcey
pół mile długa, broniąca Wsie Rateń-
skie od zalewu, ubezpieczająca osusz-
one pola i łąki, razem też zwracająca
wodę od Turckiego Jeziora w Kanał
ku Mokranom; Kanał ten w tym cza-
sie zamknięty nigdzie nie był, miał w
każdym miejscu na łokieć głębiny
wody, w innych więcey, szeroki jest
łokci Litewskich dwanaście, dostate-
czny przeto do prowadzenia płytow
i statkow pomiernych. Zapewniał JM.
Pan Podkomorzy, że kilka mil-



lionow Zł: Pol: szacunku przeprowa-
dzono towarow tym kanałem od czasu
iego otwarcia. Nad ten Kanał, han-
dlujący lądem dowożą towary leśne,
a zawiązane na Mokransy, Rude, koło
Szczebrynia do *Muchawca* wczesną wo-
dą dochodzą. Przyiechawszy do Ra-
tna, zamiast drugiego brzegu błota po-
dług wniesienia, postrzegliśmy się wko-
ło nim bydź otoczonymi, a tak mając
złaski JW. Sosnowskiej Woiewodziny
Połockiej Poslefforki tego Starostwa,
dodanych ludzi! znających pozycyą
całą, umiejących o niej sądzić i kom-
munikowane plany, zbior własny zbie-
raliśmy na Mapę geograficzną. Pod Ra-
tnem płynie rzeka *Prypec* obszerna, i
dosyć wody mająca, niżej zaś wpada
rzeka druga *Wizowka*, która wyżej od
Prypeci leżąc, tę czyni wygodę, że pół-
mile wyżej przed złączeniem się prze-
kopaną komunikacyą, tyle wody wpu-
szcza w zatrzymany na *Prypeciu* staw,
ile fabryki potrzebują. Otaczały one
dawniey całe miasto, iż na Wyspie le-



dnym od Ratna na Mychnówkę, Lubieszów, do tego miejsca gdzie *Stochod* z *Prypeciem* łączy się. W tym trakcie rzeka *Turya* przechodzi, wpada o trzy mile i pół od Ratna, okazując, iż wyżej od *Prypecia* tak i *Wyżowka* leży, że ćwierć mili przed złączeniem się z *Prypecią* nizinami przeważa do niej wodę. Wnosić z tych dwóch rzek należy, że i *Stochod* podobnie wyższą płynąć musi pozycją i woda w potrzebie mogłaby być zwróconą, lecz do pewnej definicyi, lepiej tę część ziemi i wody libellować potrzeba. Drugim traktem płynąc batem Rzeką *Prypecią* od Młynów Rateńskich, spłynawszy ćwierć mile zaczęto próbować głębiny rzeki, znadowano (lubo na kilka dzielącą się nurtów) ośm, dziesięć i piętnaście łokci głębokości wody. Za upłynieniem więcej mili zmniejszyła się głębokość w dystancyi kilkunastu prętów długości, że nad półtora łokcia w miej-



scach płytszych wody nie było. W drugim nurcie teyże rzeki obok idącym równie było. O innych świadomości tey rzeki przewoźnicy, że płytsze ieszcze były i bardzo zarosłe łożą i trawą mówili. Przejchawszy to miejsce wraca się głębokość, kilku nurta mi zeszedłmi wiedno miejsce, czyniąc rzekę znowu szeroką. Wielka bardzo jest błota płaszczyzna, którey okiem obiać nie można: znajomi położenia zapewniali, że błoto to opiera się o Kanał *Muchawiecki* naprzeciw Ostrowie, Żwańca kilka mil odległego i że wodę w ten z *Prypeci* udziela. Tak ważna okoliczność zażłanowiła nas, iakoż dostrzegaliśmy, że woda przeważając około Ostrowia małego, Bereżan wsparta w błoto jest Ostrowiem większym, Knutowem, który zwrotu do koryta wyszley wodzie nie dopuszcza. Ztwierdziło to wniesienie, że daley za Ostrowem, Knutowem w węższym miejscu błota stał młyn na tey wodzie,

któ-



które znaki są, a odchod od niego ku
Zwańcowi ciągnie, może bydź, że
część iaką wody za tym znakiem mły-
na zwraca się do koryta, lecz w tak
wolney wodzie nie trudny jest zwrot:
gdyby zaś mało wody tym przecho-
dziło udziałem do napełnienia Kana-
łów, podiawfzy wodę w *Prypeci* groblą
w tym miejscu, gdzie się miałczyzna
znayduie, dawfzy od tey drugą opartą
o Ostrow, Berezań, tyle ztey wielkiej
rzeki zwrocić iey można, ile potrzeba
wyciąga. O pół mile od tego miejsca
zgromadzone w jedno miejsce nurty,
wielkie czynią Jezioro i głębokie, któ-
rym pod Szczodrohofzcze płyneliśmy.
Niżey Szczodrohofcza pod Szczyło-
wem wpada rzeka *Turya* mocna i głę-
boka, znacznie wodę powiększając,
iż wielką i spławną rzekę czyni, pły-
nąca między wielką płaszczyną błot
i sianożęci, na mile w jedną i drugą
stronę zajmującemi, między któremi
przechodzą oddzielające się od gło-



wney rzeki, gałęzie i zbokow przy-
 chodzące ruczaie; o pół mile niżej złą-
 czenia się *Turyi* rzeki, znowu jest wiel-
 ka przerwa ku pół-nocy błota, w któ-
 rą część wody z złączonych tych rzek
 przeważa się i wpada do Jeziora Wo-
 lańskiego blisko pół mili od samey rze-
 ki leżącego; z Wolańskiego ciągnie
 do Białego, Białe zaś Jezioro, daie
 wodę do *Kanału* i *Piny*. Jeśliby prze-
 ło niedosyć było wody zwróconey z
Prypeci około *Ostrowia*, *Berezana*,
 drugim tym zwrótem spodziewać się
 można, że *Kanał* dostatecznie byłby
 napełnionym. Jest to iednak wniosek,
 którego uskutecznienie przez libella-
 cyą dostatecznie uczynioną, niechy-
 bnie można byłoby zatwierdzić, lub
 odrzucić Projekt. Ztego mieysca złą-
 czone te rzeki płyną ku *Lubiaziowi*,
 w wielkich płaszczyznach, bardzo
 wielką głębokość i iakby wielkie Jezio-
 ra formuiąc - gdzie więcey zbiera się
 nurtow; przeciwnie zmniejszają ją



gdzie nurty rozdzielone po płaszczy-
źnie rozchodzą się, tam więcey i krę-
te i zarosłe są, mianowicie pod Lubiaż
zbliżając się. Rzeki te płyną iakby w
paralelli z *Piną*, będąc w kilku mi-
lach dłuższy, między czterema, a
pięcią, iedne od drugich odległe; ma-
ią między sobą błotem i Jeziorami
kommunikacye, a spodziewać się mo-
żna z przewagi wody *Prypeci* do *Piny*,
we dwóch mieyscach widoczney, że
wszędę *Puypać* wyżej od *Piny* płynie.
Uważaliśmy ieśli groble i młyny nie
powiększały tey wody na *Prypeci*,
lecz gdy ich na odległości od *Ratna*
do dziesięciu mil iest pięć takich, że
w *Lubiazium* na grobli przez całą rzekę
dla traktu usypaney stoi młyn, nieda-
leko zaś od niego nurt rzeki otwarty,
którym przewoz chodzi. Druga gro-
bla w *Wętlach*, gdzie część płaszczy-
zny zamknięta groblą, większa zaś
połowa, zupełnie otwarta. W *Niewi-*
rze wkroś zahacona więcey chrostem



niż ziemią, że woda przechadzi w wielumieyscach; w Szczodrohoczcu, podobna do Wettelskiej; w Rzeczyey, także słabo zamknięta; na każdym z tych młynow, mało więcey nad łokieć koło upustu woda wzniesiona, równego podniesienia na cały ten wielki przeciąg uczynić nie mogąca, rzeka więc bezpiecznie jest do spławu wygodna podług głębokości swoiey, upewnić można: iż od Lubiazia ku Pińskowi, więcey ieszcze za złączeniem się z *Stochodem* jest bezpieczną i niezawodnie spławną. Gdyby zaś Rzeki te wszystkie ściśnięto w koryto mocnemi tamami, a dano im gdzie ważnieyszą wypatrzy się użyteczność, Kanałami wodną komunikacyą mającemi; kraj ten uwolniony od zalewow, pomnożony nayużytecznieyszey ziemi kilkadziesiąt milami kwadratowemi, osadzony dostatecznie ludnością; zrównałby kraiom, za przykład ozdoby w *Europie* wystawionym,



Obserwacya trzeciego traktu utwierdziła opinią w ciągu płynienia rzeką wnoszoną, znajdując przerwy wody i złączenia się między *Kanałem*, *Piną*, i *Prypecią*, z dodatkiem, że cały ten okrąg między *Ratnem*, *Mokranami*, *Dywinem*, *Horodcem*, *Kużyliczynem*, *Lubiazem*, więcey masą błota, wielu wielkimi Jeziorami napelniony jest, (bo więcey dwò zlestu ich liczą) i ruczajami, niżli ziemią: między którymi lubo wiele osuszonych jest, ztym wszystkim Ostrowie, na których *Wsie*, dosyć rzadko są mieszkane, podług rozciągłości, bardziey za *Wyfpy*, niżli łąd brać można.

Opisanym *Dyaryuszem* podroży w części dosyć uczyniliśmy *Instrukcyi* nam daney, którym w ogólności obeymując niezdaie się powtarzać uwag, wielu bardzo sprawiedliwie przez *JW. JMPana Butrymowicza* *Posła* i *Podstarosty Pińskiego* i *W. JMPana Komara Starostę* przełożonych, nad to, że lu-



struiący WW. JPP. Jasiński Pod-Półko-
wnik i Gurski Kapitan Korpusu Artyle-
Litt: dokładniey to dzieło złączonych
rzek roztrząsając, zapewna żadnego
szczegułu bez poprawy niezoftawia-
Toż opisanie samo wyświeca, że nie
tak rychło spodziewać się można ukoń-
czenia Kanału, którego iednak po-
śpiech od woli bardziey rządzących
tą fabryką i dostarczenia wydatkow
zależy. W opifaniu zebranych uwag
tak przez nas samych, iako też wię-
cey przez znających położenie i ró-
wnie życzących dobrze Kraiowi. Od-
powiemy na Punkta Instrukcyi, któ-
rym niezupełną ieszcze daliśmy expli-
kacyą: wprzód iednak podać zdaie się
Plan rzeczą słuszną, iaki tym czasem
handel na Kanale mógłby bydź utrzy-
mywany, nim ten skończonym będzie.
Gdy właśnie i życzenie Prześwietne-
go Obywatelstwa do tego zmierzało,
widząc trudności przez suszę na tym
spławie pomnożone, a towarow wiel-



ka liczbę zaległych i psujących się. Jakoż w istocie samey dosyć to jest ważna okoliczność, zapewnić bowiem można, że w Balach, Klepce, Potażu i innych produktach, tey Wiosny, do spławu Kanałem na różnych mieyscach przygotowanych było towarow w szacunku około 300,000 Czer: Zł: w proporcyi tego, tak na Potażach iako na Balach i Klepce pewnie sądzić można podług wykalkulowania samych handlujących, i doświadczenia, wrewidowaniu tych Partyi, że przez leżenie, słoneczne upały bardzo na dębiny szkodliwych, Osma przynajmniej część w brak zupełnie poszła; dodawszy do tego od dwóch i trzech lat procent, od zalegnienia towarow; wniesć należy co ieszcze czekając pomyslnieyszego do wypłynienia czasu zepsuć się może który bardzo jest niepewny: kiedy nastąpi: ztąd wynika, że szkoda się powiększy, a to jest szkodą prawdziwie publiczną.



bo majątek partykularnych czyni bogactwo Kraiu. Za doprowadzeniem tych towarow weszłyby do Kraiu pieniądze, których Kray cyrkulacyi potrzebuie. Zalegnieniem zaś towarow zmniejszyła się liczba pieniędzy procentem, z zepfuciem się onych ginie kapitał. Mniejszy jest rzecz dla publiczności, że zuchwały lub niezczęśliwy handlarz trafiwszy na czas niepomysłny pomnaża wydatki, więcej potrzebując pomocy i drożey płacąc iak jest w handlu tym kanałem, gdzie już stracony bilans, że i w naydroższej porze, nayzytkowniej przedając towar zyskiwać na nim nie podobna. W kraiu to wszakże zostanie, gdy ginący ieden, między kilkadziesiąt majątek swoy rozrzuca, lubo Rządowa Zwierzchność, niechybnie ztego dzwignąć chciałaby, dla zachęcenia innych do przemyślu, pracy i handlu, że te naywiększą są sprężyną bogactwa Kraiowego, należy więc, ażeby rządowa



moc podała mocną rękę do wydźwignienia z własney szkody, ta zaś nawięcey na przyspieszeniu zalega.

Powtarzam co są rzeki *Pina* i *Muchawiec*. Pokazuje się teraz, że one z natury są słabe. podnieśnieniem ich groblami, pomnożona na nich woda była, które więcej im dawało błoto, nim Kanałem przecięte zostało, też same błoto, już teraz wody tyle dać niemoże. przerzniętym bowiem Kanałem nie tylko powierzchowna woda, lecz i z ziemi jest ściągnięta, woda przeto zdefzczu lub śniegu nie mogąc wsiąknąć węższą ziemię, po wierzchu rozlewa się, a szeroki ma ac otwór nagle uchodzi. Cały jednak sposób wydobycia towarów, czekających na ten czas pomysłny zalega na zwroceniu grobel, gdyby ich trzy przynajmniej było na *Muchawcu*, to jest w *Kobryniu*, *Bułkowie* i *Zyrowickiej* kamienicy, zamkniętych, długowodę utrzymowałyby, że w piaszczystym wię-



kfzey leżą, większą część *Muchawca*,
 usposobiłyby do spławu; podobnie na
Pinie, ieśli więcey tak rychło bydz
 nie może. W *Kulczynie*, *Rahodofzczu*,
Bielinie i *Lachowiczach* cała by rzeka
Pina zamknięta była. Wątpić nie mo-
 żna, że *Possefforowie* dla własney wy-
 gody, którey im teraz braknie, za
 samym pozwoleniem, więcey zabespie-
 czając pewności, podięcie tych mły-
 now spieszyliby, czyniących wygodę
 i dochod; zostawując mieysca do przy-
 ścia *Płytom* i *Łyżwom*, usposobiwszy
 cokolwiek zamknięcie. Do tego gdy-
 by słuza, choć mała jedna pod *Sieli-*
fzczami, druga za przewagą wody,
 trzecia pod *Borodziczami*, albo *Skar-*
bowym kosztem postawione były, albo
 też pozwolono handlującym składkę
 między sobą uczyniwszy, budować, iak
 w roku przeszłym o tę wolność za-
 mosili proźbę. Nie potrzeba wszakże
 tym czasem kosztownych; kilkaset *Zł:*
 odważonych ten skutek uczyniłyby, że



wstrzymałyby wodę, którą przechodzące płyty, z Kanału, bez zamknięcia bardzo pędzą przed sobą tak, iż za przejściem kilku partyi, następujące już nie miałyby wody do spławu.

Nie ma na tym co się zastanawiać, ażeby nie zapewnić Possessorow o bezpieczeństwie dla nich młynow, rozumiem bowiem, że i pierwsze otwarcie grobel nie inny miało cel, tylko łatwość w kopaniu, widoczna jest, że rzeki te bez zamknięcia spławnymi bydz nie mogą, przynajmniey do pół lata, bliżey więc jest, dla samego oszczędzenia wydatkow Skarbowych, wrócić Possessorom wolność utrzymania ich dochodow, dla których, choć po stracie kilkonasto-letniej nowy koszt ważyć będą, i rozumieć należy, że dla oszczędzenia osuszonych tylu pól i sianożęci kanałem, każdy za podniesieniem stawow, własnego pożytku będzie strożem. Wtedy gdyby woda nadto wiele zajmowała, bo-



cznemi tamami ią wstrzyma każdy, tyle pod zalew wody udzielając ziemi, ile przyzwoitym osądzi bydz w takim składze więcey iefzcze dla Kanalu byłoby użytecznym, prowadząc iego nie stawami, które za magazyny służyłyby, lecz uzielenko-rytem, osobliwie gdy z doświadczenia niższe pokaże się miejsce; uregulowawszy tak stawy, ażeby w pułt młynowy łokciem lub półtora wyżej był podniesiony nad w pułt, którym potrzebna do Kanalu wpuszczalaby się woda.

Dla ubezpieczenia pewności, że żaden Possessor tyle do fabryk swoich, nie mógłby użyć wody, żeby iey na potrzebę w Kanale niedostawało:

Niedofyc jest, aby Kanal był wczasach pewnych spławnym, potrzeba gdyby on zawsze był niezawodnym; bo iesli on jest wproiekcie dla spodziewanego kiedyś na *Dnieprze* otwarcia Porohow, a wtedy z Bałtyckiego



na Czarnem Morze usposobiając komunikacyą; któż z handlujących może być tak azardownym, po doświadczeniu raz i drugi zawodu? a odlegle mieszkający, ażeby stanowią swój handel na spław nie pewny. Jeżeli dla handlu wewnętrznego, dogodny on byłby tylko w latach niektórych, i dla handlu drzewa, który nigdy długo trwać nie może, chyba za uporządkowaniem Rządowym, ażeby i to źródło bogactw Kraiowych stało się nieprzebrałym. Handlujemy bowiem drzewem, wycińamy go nie w tedy, kiedy ono jest potrzebowanym i nie to tylko, które już dłużej stać nie może, lecz jakie pod rękę podpada. Niszczą się lasy, a dostawiając nad potrzebę, zniżamy cenę prawdziwego szacunku, zostawiając ją dyskrecyi kupców zagranicznych, i porzucamy naostattek las jeden, dla wycięcia drugiego, spiesząc, żeby kto inny nieuprzedził zniszczeniem; skutek nadto



ieſt widoczny, że wiele już mieyſc, nay-
bogactſzych dawniey w laſy, ledwie wła-
ſnym mają z czego doſtarczyć potrze-
bom. Dla innych zaś produktow Kra-
iowych, czaſowy handel nie doſyć ieſt
pożytecznym. Mamy doſwiadczenie,
że za dowozem znacznym produktu,
mniey ſzłą ceną płacą w Miactach tar-
gowych nad Kraiową. Prowadzi han-
dluiącego nadzieia, ogół przedaży za-
chęca, że gdy coś taniey przeda pro-
dukta ſwoie w tych handlownych mia-
ſtach, nabierając na zwrot towary, lub
frachtując ſtatki, zniżoną wlaſnych
produktow cenę nadgradza. Dla Kra-
iu zawsze pożyteczniey ieſt, że przez
odradzające ſię co rok towary, ſpie-
niężają ſię i cyrkulują, pieniędzy po-
więkſzają, do czego niechybnie han-
dluiący brać ſię nie mogą, gdy tylko
zapłynienie w dół ſtatkami, bez zwro-
tu mają pewne. Wtedy już w upa-
tżonym tylko czaſie handlować mogą,
a co rok do tego handlu nowe ro-



biąc statki, i lasy zniszczą i pożytku nie odniosą, któryby ich więcej zachęcał; byłyby przeto to tylko doświadczenia handlu, nie zaś handel prawdziwy. Ważniejszy nad te obydwie, jest jeszcze potrzeba. Wraca się dziś Rzeczpospolita do dawney świetności i mocy poprawą rządu.

Nie będzie patrzyła bez czułości na wzruszenia Europy; woyska powiększone bez przechodow i transportow obchodzić nie będą, należy więc wczesnie usposabiać Kraiu dary, które natura dała, opatruiąc, ku potrzebie wszystkie komunikacye, któremi w większey części Kray obdarzony. Wyliczę z nich niektóre. Wspomniało się wyżej o otwarciu spławney komunikacyi między rzekami Pińskimi z Ziemią Chełmską. O podobieństwie rzek, tychże złączenia, przez Jezioro Swiatyckie z *Bugiem*. O złączeniu *Prypeci* pół mile nowego Kanału wykopaniem z Kanałem Rateńskim i Mo-



krańskim już gotowym. Wydoskonale-
 niem Kanału *Muchawiec z Piną* łą-
 czącego. Otwarcie spławu łącząc *Ja-
 siołdę z Narwą*, podług opisanja i wnio-
 sku W. Komara Star: iakoż z czterech
 tych traktow, ieśli nie więcej zau-
 fać można, że dwa niezawodnie i na
 zawsze pewne byłyby spławy: *Dniepr-
 z Wisłą* łączące, a pryncypalne dla
 Kraju użytki i wygode przynoszące.
 Daley Kanał *Telechański* łączący
 wszystkie rzeki, za złączeniem *Dnie-
 pra z Wisłą* z rzekami Litewskimi.
 Łatwo byłoby go wydoskonalić i za
 ukończeniem spodziewać się można pe-
 wnego spławu, gdy teraz mało w
 zamkniętym lat kilka przeprowadza-
 no wciąż wodą towary; a ieżeli Kanał
 ten dla wielkiego bardzo spadu, mię-
 dzy *Szczarą i Jasiołdą*, trudniej-
 szym i kosztownym znajdowano gę-
 stemi i mocnemi zamykać śluzami, że
Szczara do 24 łokci, wyżej nad *Ja-
 siołdę* leży. Wziąć inną dyrekcyą
 trzeba



tzeba, bo *Jasiołda* płynie ku Południowi i Wschodowi, *Szczara* przeciwnie, obie te rzeki bystre, spad nagły mieć muszą; naznaczam na milę łokcie jeden i pół. Postępując *Jasiołdą* w górę od tego miejsca, gdzie się Kanał teraz zaczyna, do Sporywskiego Jeziora jest mil z gurą sześciu; ubywa więc łokci 9. podobnie postępując z *Szczarą* w dół za Dobromyśl, gdzie *Hrywda* rzeka wpada, będzie mil blisko pięciu, łokci siedm i pół, w ogóle 16. pół, wziąwszy więc od punktu Sporywskiego Jeziora, przez błota Kozickie, do punktu na *Szczarze* oznaczonego, w długości mil siedmiu; nie trudno byłoby przewagę wody siedm łokci i pół śluzami utrzymać i urządzić; nowe dla kraju czyniąc dobrodziejstwo, przez osuszenie kilkunastu mil kwadratowych, podobnie Telechańskiemu Kanałowi, który bardzo wiele niedostępnych miejsc otworzył. Że zaś rzeka *Szczara*, nie zawsze jest

Październik 1791.

Kkk



splawną, tak dla nagłego spadu, iako też, że piaszczystym dnem płynąc zamykając ją śluzami w jednych miejscach, w drugich płaskie i po piasku płynące koryto ścisnąwszy, usposobić możnaby, że co teraz w wielkiej wodzie ztrudnością do Słonima tylko dochodzą statki, z Królewca wracające się: do rzek Pińskich znalazłyby drogę wygodną, a zatym i daley. Rzeka *Łania* od Klecka do *Prypeci* płynąca, iest splawną, na duże czuła w wielkiej wodzie, na której w spadnieniu wody, krętość rzeki, i las zarosły, trudność czyni. Rzeka *Stucz* od *Stucka* płynąca do *Prypeci*, podobnież iest splawną, między tą, a *Nemnem* przechodzące błota wielką czynią złączenia łatwość i otwarcia nowey drogi splawney. Na Białey Ruci, *Orysa*, *Plycz*, *Berezyna*, wychodzące z błot wielkich, i z nich początek biorące, za wynalezieniem otwartszych komunikacyi użytecznieysze będą. Rze-



ki *Usza*, *Uborc*, przez część *Wttwa*
Kilowskiego, i *Pttu Owruckiego* płynące, pożytki znaczne obiecuia. Rzeka *Lwa* wielkimi błotami płynąca, iesli nie spławem, użytecznością otwarcia zatopioney ziemi warta byłaby zastanowienia. Rzeka *Stucz i Horyń* ze szrodka *Wołynia* płynące, nayobfitszego *Królestwa Polskiego Kraiu*, żyznemi produktami pomnożyłyby handel. Te podług opisanja *JW. Butrymowicza* *Polla* i *Podstarosty Pińskiego*, tudzież *W. Komara Stty Szalomey*: od złączenia ich łącząc z *Rzeką Styrem* czteromilowym *Kanałem* nayspofobnieyszym miejscem; zkąd do *Pińska* dwoma *Kanałami*, lubo nieskończonemi ieszcze, jednym *JW. Hetmana W. X. Litt*: na *Stetyczow*, drugim *JW. Skirmonta Prezesa Ziemsk: Pinsk*: od *Horowachy* do *Welatycz* spław usposabia się, bez którego, dla dalekiego przeciw wodzie kręgu, *Kray* ten za usposobieniem złączenia z *Bugiem* po-



myślnego nie mogłby mieć handlu. Gdy i reraz handlujący leśnym towarem od rzeki *Stuczy*, dla uniknienia trudności oprowadzenia tego kręgu, ważą kilkanaście Zł: na przewiezienie towaru od *Stuczy* do *Styru*, za ledwo 80 do 90 Zł: wartuiącego. Rzeka *Styr* z tegoż kraiu płynąca, głęboka, splewna, tyle chyba poprawioną byłaby, żeby zamiast małego kręgu około *Pińska*, miała prość przekopaną do *Kanału*, dla zbliżenia drogi, osobliwie, że pod *Pińskiem* rzeka młynami i kanałami wodę dzielącemi do splewu jest nieco zepsuta.

(Dokończenie tej ważney nader relacyi, w Części nastypuiącey.)



II.

O potrzebie i środkach zniesienia żebraniny w Polsce.

(Ciąg dalszy)

ZTego co się dotąd przywiodło, pokazuje się, że w Hamburgu oprócz chorych, starych i kalek, każdy w *Institutum ubogich* znajdzie na całe życie wspomóżenie, kto się uda oto do opiekunów ubogich. Ci zaś nie przyjmą nikogo bez poprzedzającego examinu i wizytowania. Jeżeli ubogi żądający opatrzenia na całe życie, ma familią, to Opiekuni, examiniują każdą osobę w szczególności. Po examinie zaraz następuje wizytacya ich mieszkania, gdzie znowu wypytnią się gospodarza lub innych mieszkańców i sąsiadów o prawdziwym stanie ubogiej



go i jego obyczajach. Naypewniey do-
 chodzą prawdy, przez zapytanie się
 innych ubogich, którzy się naylepiey
 znaią. Po wysłuchaniu i wizytowaniu
 staraia się poznać prawdziwy stan zdro-
 wia ubogiego, a to przez Doktorow i
 Chirurgow należących do *Institutum*,
 którzy każdego wizytują, czy się wy-
 daie byđ zdrowym czy chorym. Co
 do ubogich po szpitalach i domach po-
 prawy zostaiących, nie wypuszczaią ich
 z tamtąd, aż dopiero w tenczas, kie-
 dy przełożeni tych domow wyröbiają
 dla nich u opiekunow ubogich miey-
 sce. Jak tylko Opiekuni uznaią, że ten
 lub ów człowiek z ich cyrkułu, go-
 dzien jest w spomożenia, staraia się za-
 raz dać mu go; a to w głównych po-
 trzebach, iakie są zdrowie, odzienie,
 narzędzia do roboty, i ratunek w dłu-
 gach ciężkich. Chorych dziela na różne klasy. (1)
 Nieuleczonych, kiedy nie mogą mieć



dozoru w domu swoich krewnych oddają ich do szpitala lub ich poruczają jakiej ubogiej familii za pewną opłatą, podług zdania Opiekuna. 2.) ścinionych jaką zaraźliwą chorobą, leczą w przodku w *Osposdomu* lub też w *świerzbodomu*, i t. d. 3.) Zaś chorobą zwyczajną złożonych, których prędkiego uzdrowienia jest nadzieja, poruczają lekarzowi.

Kiedy dają ubogim potrzebne odzienie lub pościel, albo jakie sprzęty, grożą im zaraz karą surową, gdyby się śmieli sprzedać lub zastawić. — Naymując ubogim mieszkanie, starają się, o to Opiekuni, aby było iak naytańsze. Tym końcem mieszczą po dwóch i trzech ubogich zdrowych w iedney stancyi.

Nayważniejszy i naytrudniejszy był punkt, doysć, wiele potrzeba na wyżywienie iedney familii, lub osoby nie oglądając się na to, co może za-



robić. Ale podługiem dochodzeniu pokazali się, że :

a) Osoba jedna sama mieszkająca, potrzebuje na dzień zimie groszy 28. lecie 24.

b) Osoba przeszło 12 lat mająca, która mieszka u kogo innego, potrzebuje na dzień zimie gr: 24. lecie gr: 20

Ale, że doświadczenie nauczyło, iż potrzeby konieczne ubogich, choć już bardzo szczupłe, można jeszcze zmniejszyć czwartą częścią, to dla tego, iż się przyzwyczaili obchodzić małą rzeczą, to że mogą mieć czasem z боку iaką małą pomoc, dla tego ustanowiono raz na zawsze cenę następującą potrzeb codziennych ludzi ubogich.

Dla ubogiego, który musi mieszkać

osobno — — — ^{zimie-lecie} gr: 24 20

Dla Żony i każdego z dzieci do-

rosłych preydaie się — — — 10-6.

Dla dziecięcia od 1. do 5. lat — 7½-6.

Dla dziecięcia niemającego roku - 3 - 3.



Dla dwóch ubogich w kupie mierzkających, na każdego — — 15-12.

Kiedy trzech w kupie mierzka na każdego — — — — 13-12.

Lecz ten jest zaszczyt *Institutum* Hamburgskiego, iako i wszystkich innych w Niemczech, że ubodzy muszą na siebie zarabiać zupełnie, albo też po części. Ludzie zdrowi i dorośli żyją z famey swoiey roboty. Dzieci od 5. do 12. lat zarabiają połowę swych potrzeb, zaś mające przeszło 12 lat więcej niż im potrzeba, więc im odciągają co zbywa i dają dzieciom, które nie mogą sobie wszystkich potrzeb zarobić. Ten to jest wielki punkt, do którego każde *Institutum* ubogich powinno zmierzać.

Kiedy już wiadome zostało iak wiele potrzeba na każdego ubogiego, uważano zwyczajne ich roboty, i iak wiele mogli sobie przez nie zarobić, toż starano się obmyślić im inne nowe do ich wyżywienia, naybardziej poma-



gaiące, a z ich wiekiem, siłami i zręcznością zgodne.

Ubodzy, którzy umieją jakie rzemiosło, co niektórych czasow spoczywa, iako to mularze, grabarze i t. d. używani bywają w *Institutum* do przędzenia wełny, bawełny i lnu; toż do robienia pończoch, *Institutum* daje im materiały, albo ich poleca jakim fabrykantom.

Do przedzenia lnu ustanowiono umyślnie duże sale do roboty i nauki, które tak są rozporządzone.

1) Ubodzy przeznaczeni do roboty, muszą w przód dla proby kilka dni lew czesać i prząść; a jeżeli nie umieją, uczyć się tego poki nie nabędą dokładney zręczności.

2) Każdemu, który się już na sali dobrze prząść wyuczył, dają po funcie lnu w podarunką, z którego gdy nici przyniasie; płacą mu za nie Zł. 1. ale z tego odtrącają z góry funt lnu, który znowu bierze do wyprzedzenia.



3) kto niema kołowrotka dostaje go z *Institutum*, ale go pomalu musi zapłacić.

4) Kto chce bydź przyiętym do sali dla nauki, musi się postarać o cedulkę ustarzszego i okazać ją przełożonemu nad robotą około przedzy.

5) Z razu na salę tych tylko przyimują, którzy już mają iaką zręczność w przedzeniu, aby mogli uczyć nieumiejących.

6) Przełożony nad przędzą, połyła co tydzień do opiekunow, czyli dozorcow ubogich, zdanie swoje o postępkach tych, co przędą pod iego dozorem.

7) Póki się kto uczy prząść na sali odbiera pomoc do życia z kassy publiczney podług maxym w krotce przełożyc się mających. Ale po skończoney nauce, trzymają się tego *principium*, iż ubogi póki jest zdrowy może się z swey roboty wyżywić.



8) Pospolicie każdy przedzie u siebie w domu, lecz którym brakuje do tego miejsca, światła lub opału zimie, lub którzy przędą niedbale, robią w falach do tego przeznaczonych.

9) Kiedy dozorca przędzących oskarży jakiego robotnika, upomina go opiekun miejscowy; w większych przypadkach skarga dochodzi do starszego wydziałowego, i kara kończy się pospolicie na domie poprawy.

10) Dzieci, które nie doszły 18. lat uczą w osobnych szkołach Industryi, o których mówić będziemy potem.

Starzy i do roboty prawie już nie zdadni, muszą przynajmniej tyle prząć, czesać len, lub tkać pończochy ile im siły dozwolą. Okazują oni robotę sobie wyznaczoną co tydzień przy odbieraniu pieniędzy na życie, za którą biorą zapłatę, tę zaś robotę dozorca przędzy zapisuje i zachowuje, do oddania iey fabrykantowi.

(*Ciąg dalszy potym.*)



III.

Dwa nowe ustanowienia Francuzkie godne naśladowania w Polsce, co do Sądowności i Policji.

1) **N**Owe ustanowienie Sądowności, czyni wielki honor Prawodawstwu Konfytucyjnemu Francuzkiemu. Między innymi środkami pognębienia pienięctwa, ustanowienie *Sędziów Pokoju*, zdaie nam się być jednym z najsuktecznieyszych. Teraz w Francyi żadna sprawa nie może być rozpoczęta w Sądach zwyczajnych, poki strony nieudadzą się w przod do Sędziów pokoju i nieprzełożą im krzywd swoich. Patronowie nie mogą być użyci do tego; bo i w Francyi są teraz przekonani, że Patron nie pogodzi, a cyrulik nie rozwodzi: Sędziowie Po-



koju staraia się ile możności strony pogodzić; a dopiero gdy wszystkie ich kroki będą bezskutecznemi, odsyłaia sprawę do sądow, aby podług Praw była rozstrzygnięta.— Sędziowie tacy mogliby bydz obierani u nas kolejno z obywatelow osiadłych i nie trzeba, aby byli płatnemi, zaś użyteczność ich byłaby nader wielka.

2) Dla pokroienia gwałtownych napaści, boiow i hałasow po ulicach w miastach, osobliwie większych, nie wiem co może bydz pomocniejszego iak ustanowienie Officerow, czyli Urzędnikow Pokoju. Zgromadzenie Konfitycynie Francuzkie, nasladuiąc w tém sposobu Angielskiego, ustanowiło.

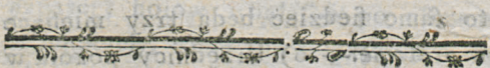
1) W Paryżu będzie 24 Urzędnikow Pokoju, których są następujące powinności, 2) Urzędnicy Pokoju będą obowiązani przestrzegac spokoyności publiczney, udawac się na miejsca, gdzie będzie naruszona; imac przestępných i stawiac ich przed Sę-



dziami pokoju: 3) Wybierani będą do tego urzędu przez urząd Muncypalny, który trwać będzie lat 4— 4) Na znak nosić będą łaskę białą: i do mieszaiącego spokoyność publiczną rzekną te słowa: „Rozkazuie ci imieniem Prawa, abys zemną poszedł do Sędziogo:—” 5) Obywatele będą obowiązani dać im pomoc na ich żadaue, a ci, którzy nie będą posłuszni ich rozkazowi, za to samo siedzieć będą trzy miesiące w arefzcie.— 6) Urzędnicy pokoju w nocy będą mogli zatrzymać osoby arefztowane, i w dzień zaprowadzić ie przed Kommissarzow Policyi, jeżeli okoliczność należy do muncypalności.— 7) Jeżeli okoliczność należy do Policyi poprawiaiącey lub bezpieczeństwa przestrzegaiącey, Urzędnicy Pokoju zaprowadzą obwinionych, albo przed Sędziogo dystryktowego, albo do centralney expedycyi Sędziow Pokoju.— 8) Urzędnicy Pokoju nie mogą być złożeni, aż za potroyną delibe-



racyą Sędziow Pokoju w expedycyi centralney, co ośm dni odprawioną.
 9) Pensya każdego Urzędnika Pokoju będzie 3000. Liwrów z kassy gminney.
 10) Policya nad rzeką Sekwaną, iey ładami i oberżami toż wodociągami i kanałami wewnątrz Paryża, należec będzie do municypalności, wyjąwszy iednak przypadki należące do Policyi poprawiaiącey.



IV.

*Koniec Przedziwny Seymu
 Konstytucyinego Francu-
 zkiego.*

PO trzech latach, zamieszania, trwo-
 gi, nieporządku, i wielkich szturmow,
 Francuzkie pierwsze Narodowe Zgro-
 madzenie, zawinęło szczęśliwie do
 Portu. Ze termin Sessyi ostatecznych
 był



był już niedaleki; dla tego natężyło one starania, aby dokonało prac swoich. Trudno tu wymieniać wszystkie ostatnie rezolucye; tego nie można przepomnieć, że te dostoyne Zgrom: dawszy tyle dowodow ludzkości i wspaniałości swoiey, wyznaczyło przed swem rozeyściem się 5. millionow liwrow dla ubogich. Nakoniec nadszedł dzień 30 Września, którego pamięć, być powinna słodka dla Francyi, dla ludzi i wszystkich przyjaciół ludzi. Osoby składające Seym dawny i nowy pomieślały się, milczenie było wielkie i wszystkich wielkie oczekiwanie. W tem Król orderem tylko zaśluzonych S. *Ludwika* ozdobiony wżedłszy z twarzą wypogodzoną i słodkim rozrzwieniem, pożegnał się w tkliwych wyrazach z Posłami, zachęcając ich, aby po Prowincyach lud wiedli do zgody, powinności i słuchania tych Praw, które sami ustanowili. Mowę tę Królewską przerywało za każdym



iakim tkliwym wyrazem całe zgromadzenie, wołając z radości i przychylności, *Niech żyje Król? tak, tak zapewne, nie inaczej.* — Król odszedł s owicie nadgrodzony za cnoty i przykrości swoje i na zawsze przekonany, że niemasz więkfszey rozkoszy iak kochać Narod i bydz od niego kochanym. —

Kiedy się uważy iakie prześladowania ci pierwsi reprezentanci musieli wytrzymać, zaraz w samych początkach, iakich doznali przeszkod, z iakimi musieli walczyć uprzedzeniami toż zważaiąc ich same funkcyje, które podejmowali i niezmierne prace, które przez 29. miesięcy znosili; trudno nie uznać w sobie iakiegoś uszanowania, wdzięczności i nawet przychylności, kiedy się ich widzi wracających między Klasy prywatnych obywatelow. Jeżeli oni nie utworzyli doskonałej Konstytucyi, postawili przynajmniey tego, co ią może po-



prawić na swém mieyscu. A choć ich dzieło ma iakie niedokładności, nie przestaie one bydź przeto wielkiem dobrodzieystwem dla wielu Narodow. Dziękuymy im tedy imieniem Europy, imieniem społecznosci i wolności, a życzymy, aby ich następcy okazali tyleż światła, tyle stateczności i gorliwości o dobro tego Narodu, który był i będzie zawsze wzorem wszystkich innych.

Lud przy zakończeniu ostatniej sefyyi, chciał oświadczyć swą wdzięczność i przychylność sobie ulubionym. PP. *Pethion i Roberspierre*. Wielka liczba ludu otoczywszy ich gdy wyszli z sali; włożyła im na głowę Koronę cywilną. Kobyty dawały im dzieci swoje do całowania, a gdy wsiadli do karety, wyprężono konie i chciano ich ciągnąć do domu, z tryumsem. Lecz P. *Roberspierre*, okazał im wymownie, że ta posługa niewolnicza nie zdołałaby ludzi wol-



nych. Nawet *l' Abbe Maury* odebrał wielkie i podchlebne pochwały za swą szczerłość i odwagę. Jest to *Arystokrat*, mówiły kobity, ale przynajmniej nacierał na nas z twarzą odkrytą. To prawda, że radość z dokonania Konstytucyi, zdaie się już łączyć nayprzeciwniejsze partye. Tych tylko lud wyszydził, którzy zdawali się być zmiennymi w swych zdaniach.

Zgromadzenie Konstytucyjne krótko przed swém rozwiązaniem, wyznaczyło iefzcze różne małe nadgrody, *Oficerom* i *żołnierzom*, którzy 12 Lipca rozpoczęli *insurrekcyą*, toż *swemu Drukarzowi*, *Architektowi* i *swym odźwiernym*, a nakoniec oświadczyło dziękczynienie uroczyście *PP. Baili, de la Fayette* i *Gwardyi Narodowej*, za tak wielkie podjęte trudy i wyrządzone *Publiczności* przyślugi pod czas *rewolucyi*.

Drugie *Zgro. Narod.* już się zebrało w liczbie 480 osob. Teraz zatrę-



dniaią się weryfikowaniem legalności swego obrania. Byłoby zawczasie dochodzić zamiarow tego nowego Zgromadzenia. Jest to Panienska zbliżająca się do Ołtarza; bojaźliwość jest iey wydziałem, a obok iey postępuje nieufność i szczerść. Za miesiąc, załona upadnie i będzie można o nim sądzić. Zpomiedzy Deputowanych do drugiey legislacyi, dwóch osobliwie uważaia, iako bardzo utalentowanych i wiele po swym charakterze obiecuiących. Pierwszy jest to P. *Antonelle* Prezydent miasta Arelatu, który ma przechodzić bywfzego *Mirabeau* mocną i wiążącą wymową. Drugi P. *Ramond*, Deputowany Paryzki mówi z nagła, iak gdyby się naylepiey przygotował.

Podczas gdy się lud cieszy nadzieią, którą w niego tchnie sytuacya ninieysza, emigracya z drugiey strony powiększa się iak naybardziej. Szlachta uwiedziona rozrzuconemi deklaracya-



mi Monarchow niektórych, wynosi się co żywo za granicę, iak gdyby dokonanie Konstytucyi i przyięcie iey od Króla miało bydź dla nich hasłem łączenia się i uderzenia na swą Oyczyznę. W niektórych Prowincyach ledwie pozostał iaki Szlachciec. Wszakże lud tak się czuie bydź godnym i mocnym, iż im teraz dopuszcza wynosić się wolnie, życzy szczęśliwey drogi i nie wątpi o prędkim ich powrocie. Rzecz godna zadumienia; iak ci nieszczęśliwi, mogą temu wierzyć, że Monarchowie widząc godność Króla Francuzkiego na Tronie zabezpieczoną i iedność między nim, a Narodem drzywróconą, zechcą narażać krew swych paddanych, swoje skarby i swe bezpieczeństwo dla przywrócenia im Przywileiu, aby byli iak przedtém dumnymi, zuchwałemi, i od wszelkich obowiązkow, ciężarów i podatków wolnymi. Jeżeli Kongres w Akwigranie przydzie do skutku, może im

przynajmniej zyska to, iż się będą mogli wrócić do Francyi bezpiecznie i spokojnie; ale bez pieniędzy, które zostaną zagranicą.



V.

Obraz Polityczny różnych Kraiów.

ANGLIA, w tym roku otrzymała znaczny wzrost swej żeglugi i potęgi na całym świecie. Imperatorowa Rosyjska zabiera się do ponowienia handlowych traktatów z Narodem, którego przyjaźń tak iey się stała dogodną w okolicznościach krytycznych. Porta otworzyła Brytańczykom wszystkie Porty i drogi handlowe z wdzięczności, że ją od ostatniej zachowali zguby. Lecz największe nadzieie czyni Anglikom szczęśliwa wojna, którą kompania tego Narodu prowadzi w In-



dyach Wschodnich. Francuzka polityka przygotowała była w owych dalekich stronach potężne narzędzie do osłabienia w czasie Angielskiej tameczney potęgi. Lecz dzięki rewolucyi Francuzkiej! narzędzie te stępięne i osłabione zostało tak, że już nigdy pewnie Anglikom nie może zaszkodzić. *Tippo Saib* mimo swej wielkiej czynności i usilnych zabiegów, nie mógł wstrzymać Lorda *Kornwallis*, który wdarł się przez góry do kraju *Mysors* i dnia 5. Marca obległ nayważnieyszą tamieczną fortecę *Bangalore*. Dnia 7. wziął szturmem szaniec *Pettach* tuż przy fortecy będący, i znalazł w nim moc żywności, która się bardzo przydała dla kilku tysięcy wołów, których do prowadzenia bagażów, wojsko Angielskie potrzebuie. Dnia 12. otworzone były baterye Angielskie przeciw fortecy, w przytomności wojska Sultana, pracowano niezmordowanie okkoło approszów, a



w nocy 21 Marca, szturmem szczęśliwie rozrządzonym opanowane zostało miasto z niewielką stratą Anglików, a wycięciem do 4000 garnizonu *Tippo-Seba*. W zdobytey fortecy znaleziono tyle prochu, że może wystarczyć na całą wojnę, niezmierną moc wżelkiew amunicyi, przeszło 100 harmat, bardzo porządną ludwifarnią do lania dział, i wszystko co tylko w składzie wojennego Monarchy znajdować się może. Wszystkie obroty wojska Sultanowego, aby tę ważną fortecę uratować, były nadaremne.

Lord *Kornwallis* uczyniwszy w *Bangalore* kommandantem Pułkownika *Duff* obrócił swe starania, do tego, aby się jak najprędzey złączył z posilkami, które mu Allianci Angielscy, *Maratowie* i *Nizzam* przygotowali. *Tippo* chciał i do tego złączenia się przeszkodzić, ale nadaremnie. Lord *Kornwallis* za nim z *Bangalore* wyciągnął, odebrał list od samego *Tippo*, który



go namawiał do posłania iakiego zaufa-
 fanego człowieka, któremoby można
 powierzyć sekretne kondycye zawarcia
 pokoju. Wodz Angielski dochodząc,
 że *Tippo* przez to chciał go tylko z
 Alliantami poróżnić, odpisał zaraz,
 iż niechce słyścić o żadnych kondy-
 cyach, któreby nie były podane na
 piśmie, aby mogły bydz Alliantom
 komunikowane. Nie dosyć na tém.
 Lord *Kornwallis* ruszył 28. Marca z
 całą swą potęgą przeciw Sułtanowi,
 pędził go przed sobą kilka dni, a po-
 tém złączywszy się z wspomnionemi
 posilkami, zabierał się do opanowania
Seringapanamu, stolicy Sułtana, któ-
 re zakończy te wojnę i da inną wcale
 postać Indyjskim różnym kraiom.

Dotąd przeszkadzała także polityka
 Francuzka, iż Anglia nie mogła za-
 wrzeć handlowego traktatu z Stanami
 Ameryki Północney. Lecz teraz gdy
 tam wpływ Francuzki dużo osłabiał,
 stara się rząd Angielski wznowić dawne



z Ameryką handlowe związki, i z słabości Francuzow korzystał.— Z okazji uczty, na pamiątkę rewolucyi Francuzkiej, wszczął się był w *Birmingham* bunt, w którym do 100 domów w samém mieście i w okolicy spalono, lub zrabowano. Sławny Doktor *Prisley* utracił w tém zamieszaniu wszystkie sprzęty, dom i manuskrypta do druku przygotowane, których strata jest nieoszacowana. Rząd krajowy zesłałszy woysko, pochwytał kikudzieściat tych buntowników, z których kilka na transportowanie do *Botanybay*, a dwóch na szubienicę skazawszy, spokojność wewnętrzną zabezpieczył. Lepiej uczynili inni dobrzy ludzie, mający na czele *P. Fox*, którzy związali się na to, żeby wady w rządzie i różne polityczne przesady, światłem i przekonywaniem z Anglii wypędzili. Ze Król postrzegł niektóre symptoma, iakie były ostatnią jego słabość poprzedziły, przeto udał się zaraz do *Wey-*



mouth z całą familią dla zażywania kąpieli morskiej. Iż Anglia spokojność chce zachować, znakiem jest rozbroienie zupełne wielkiej floty.

Hiszpania, Maurowie w Afryce i Apostołowie wolności Francuzcy najbardziej teraz zatrudniają rząd Hiszpański, Duch wolności, czyli też tylko rozwiozły niepodległości, przez Francuzkich rozeźłańców wzniecony i utrzymywany, groził wzruszeniem Królestwa, i rząd przywiódł, iż nie oglądając się na prawa narodów, na szkodę handlu, manufaktur, na tolerancją i los Hiszpanów, po innych państwach mieszkających, wydał sławny Edykt, którym wszyscy cudzoziemcy, którzyby nie przyieli religii Katolickiej, i na wierność Monarcho nie przyięgli, z kraju byli wywołani. Krok tak niezwyuczayny nie był bez wielkiego poruszenia. Ministrowie zagraniczni, przelożyli względem tego mocne swoje zażalenia. To miało ten skutek,



że w Lipcu i Siepniu wyszły 3. rezolucye, które ów Edykt objaśniały i nieco go zwolniały. Przez pierwszą uwolniono od przyięgi wszystkich cudzoziemców, w służbie Hiszpańskiej zostających, toż fabrykantow i tych, którzy się mogą znajdować w portach morskich. Druga objaśniła, że przez zrzeczenie się wszelkich związkow z Ojczyzną, ma się rozumieć zerwanie związkow politycznych i cywilnych, nie zaś domowych i prywatnych. Trzecia nakoniec ustanowiła, że przez przyięgę wierności nie co innego ma się rozumieć, tylko obowiązek podlegania prawom, i nic nie czynienia, nie mówienia, ani pisania, coby było temu przeciwne. Wszakże Rząd Hiszpański nie miał się ieszcze za ubezpieczonego. Zaczem wydał znowu w 10 artykułach nowy dekret, którym wszystkim Cudzoziemcom dano na wolą, żeby się poczytali, albo za osiadłych, albo też tylko za przecho-



dzących. Jeżeli chcą bydź osiadłemi i na zawsze przebywającemi w kraiu, muszą bydź Religii Kakolickiey, i zrzec się wszystkich z oyczyzną swoją związkow. Jeżeli zaś chcą bydź w Państwie tylko iak przechodzący, to tylko poprzysięgną wierność Królowi i podleganie Prawom, Policyi, toż zrzec się wszelkiey zakazaney korespondencyi. Między przechodzącemi niemogą się znajdować tylko sami kupcy ryczałtem handlujący, którzy drogi odprawują dla kupowania i przedawania towarow, toż Kommissańci. Przez mieszkających i osiadłych, rozumieją tam wszystkich Bankierow, Kramarzow, Artystow i Rzemieślnikow. Ci muszą Religią Katolicką przyiać, albo z kraiu ustąpić. Można się domysleć iakie w tym kraiu musi bydź teraz zamieszanie.

Oran miasto nieszczęśliwe, trzęsieniem ziemi i przeszło półroczniem obleżeniem skolatane, uyrzało los swój odmieniony przez przyiaźń ku Hiszpa-



nom nowego Rządzczy Algierskiego, który Beya Maskareńskiego nakłonił do poprzestania oblężenia. Garnizon już był przyprowadzony do ostatniego; w jednym miesiącu Lipcu zabitych żołnierzy w mieście było 200. a rannych 100. Zawarty był potem pokoy, ale w tak obojętnych wyrazach, iż za jego trwałość niktby nie zareczył.

Z drugiey strony negocyacye z Gabinetem Marokańskim były nadaremne i *Muley Eliazir* nowy monarcha Marokański swemi podłemi, zdradliwemi postępkami, i dzikiemi pretenzjami, tak się Karólowi IV. naprzykrzył, że mu wydać musiał wojnę. Szczęściem, że wprzód z kraiów Marokańskich wszystkich Hiszpanow uwieziono; gdyżby zapewne padli ofiarą tego barbarzyńca, który własną ręką swoią zabił swego pierwszego ministra, z samego podeyrzenia, iakoby sprzyiał Hiszpanom.



Że *Karol III.* bardzo zamyślał przy-
 łożyć się wraz z innymi Monarchami
 do wywrócenia nowey Konfytucy
 Francuzkicy, wątpić nie można. O-
 świadczył nayprzod, przez swego Po-
 śła w Paryżu, iż na poniżenie powagi
 Królewskiej w Paryżu nie może być
 obiętnym. Potém rozkazał, temuz
 Ministrowi tamecznemu *Fernán-Nuzer*
 żeby z Paryża na podróż pojechał
 Kurjerowie z Madrytu wysyłani by-
 wali na wszystkie strony, a czynność
 Gabinetu popartą została poruzieniem
 nadzwyczajnym woysk Hiszpańskich.
 Do Katalonii i ku granicom Francyi
 ściągnięto woyska około 60,000. tak
 że w Stolicy nie zostało iak tylko 2.
 bataliony Gwardyi i jeden Regiment
 konnych. Na mieysce dawnego gar-
 nizonu zamyślają ustanowić milicyą
 mieyską, w osobnym mundurze, a
 płatną z skarbu.

We Włoszech duch rebelii zaczyna
 się od tych pokazywać, którzy się nay-
 bar-



bardziej do tego zdaia, to iest od zlo-
czyncow uwiezionych.

W Neapolu, w Turynie kupy wie-
zniow zlamawszy zapory, ktore ich w
niewoli trzymaly, daly powod do nie-
jakiego krwi rozlania, ale byly po-
konane i nazad do lochow powtracane.
Naygorszy taki przypadek trafil sie w
Civita-Vechia w Państwie Papieskim,
gdzie niewolnicy na galerach okuci w
liczbie 100. pokruszywszy swe peta,
gwałtem wolność utrzymać chcieli.
Garnizon cały musiał przeciw nim
wyciągnąć, i zwiesć potyczkę, na któ-
rey 12 niewolnikow życie utracilo, a
reszta ieszcze w cięższe zostala okuta
więzy. Nayfurowiey z Apostołami
wolności postępuia w Wenecyi. Jeden
professor matematyki w Padwie, za-
miał zwyczajney lekcyi, chciał
swych uczniow namawiac do niepodle-
głości. Inkwizycya stanu skazala za-
raz tego nauczyciela wraz z trzema
innemi, na wyfieczenie rozgami u

Październik 1791.

Mmm



pręgierza. W Neapolitańskim Kraju w *Abruzzo*, mieszkańcy dwóch wiosek pokłociwszy się, wiedli z sobą iakąs wojnę i Urzędnika, który był zesłany na ich pogodzenie odpędzili. Musiał tedy przeciw nim wyjść cały regiment, który niespokojnych pochwytał i do Neapolu przyprowadził.— Dla utrzymania nowey Konstytucyi w *Korfyce*, przyплыł z Francyi regiment i stanął garnizonem w *Bastyi*. Wnet między nim i mieszczanami przyszło do utarczki, na której było zabitych i rannych 15. ludzi. Znak, że tam nie jest tak spokojno, iak niektórzy udują.

Oba pierwsze Dwory we Włoszech Neapolitański i Turyński, przykładały się dotąd mocno do związku mocarstw Europejskich, na poparcie Burbońskiego domu. Ofobliwie w *Sabaudyi*, trwały do tego czasu niemale do wojny przygotowania. W Neapolu minister stanu *Adon* oświadczył Kawalero-



wi *Tailleraud* Posłowi Francuzkiemu, że cały Narod Francuzki we Włoszech dla krzywd *Ludwikowi XVI.* wyrządzonych i podżegania Narodów do buntu, jest nienawidzony, i że iego samego Dwor Neapolitański nie może więcey cierpieć w charakterze Posła Francuzkiego. Czém wspomniony Kawaler tak był przerażony, iż zaraz urząd swój złożył, i do Xiążąt Francuzkich do *Koblentz* pojechał.

Papież względem *Awenionu* milczy dotąd cierpliwie. Tym czasem nędza tego małego kraiu bierze coraz bardziey górę. Francuzcy Kommissarze zamiast uspokoienia kraiu, ieszcze go bardziey zakłócili. Nienawiść między partyami powiększyła gwałtowności i pokrzywdzenia. Większa część magistratu z miasta uciekła; Kommissarze zaś kazali sobie od bram oddać klucze, i rządzą tam absolutnie. Ogłosili oni, że na dniu 14 Lipca mieszkańcy, wszyscy mieli się oświadczyć



każdy osobno, czy chcą być z Francją złączeni czy nie, Kommissarze, udali przed Zgrom: Narod: że większość zdań była za złączeniem się. Lecz to pewna, iż znaczna część obywatelów oświadczyła w Rzymie, iż lubo się przemocy oprzeć nie mogą, wiernymi jednak chcą być na zawsze prawemu swemu Panu, to jest Papieżowi. Zmartwienie *Piusa VI.* z tego odpadnienia Awenionu oślodzone nieiako zostało przywróceniem dobrej harmonii, która od wielu lat ustała była między nim, a Królem Neapolitańskim. Papież ustąpił Królowi prawa nominowania na Biskupstwa. Atoli znowu się wszczął spor o sam wyraz w nominowaniu. Król chciał wprowadzić formułę: *ex proprio jure vindicato*— Z prawa własnego odzyskanego; Papież przeciwnie chciał zatrzymać wyraz: *ex Indultu Pontificio*, za przyzwoleniem Papieżkim. Nareszcie zgodzono się, żeby przy nominacji Biskupów używać tey formuły, *ex Patronatu Regio & amicabili conventionne.*—Z Patronatu Królewskiego i przyjacielskiego ułożenia się.— Podobnież



jak z Neaplem, ułożył się *Pius VI.* z iedną cześcią swych poddanych i dogodził ich życzeniom. Miasto i prowincya Bononia były niegdyś Rzecząpospolitą, ale na początku 16. wieku poddała się dobrowolnie Papieżowi z tą kondycją, aby była rządzona jak kraj osobny. Ten Przywilej zagładzony, przywrócił teraz Bononii Papież i pozwolił, aby miała swoy rząd osobny, swoy skarb, i żeby swe produkta mogła wyprowadzać do innych prowincyi Papieżkich.

Szwajcarya tak długo szczęśliwa, utraciła po części swą wewnętrzną spokojność, przez zapalenie głów chęcią złe rozumianey wolności. Przednieyszem siedliszczem tego zapalu był kraj *de Vaud*, okoliczności tylko by-łotrzeba, ażeby się w szkodliwy pożar zamienił.

Ta nadała się się z okazji obchodzenia rewolucyi Francuzkiej 14 Lipca. W zapale wolności burzliwej, porwano się na herb Rzepltey Berneńskiej, który jak wiadomo jest to niedźwiedź; z dziecinną złością pastwiono się nad nim, a na koniec powieszono go na palu. Mało na tém, zebrawszy się w kupy, wielu burzliwych, spokojność publiczną mieszałi, i włoczyli się



od mieysca do mieysca. — Gdy się otém dowiedziano w Bernie, wysłano zaraz 4000. woyska w tę nie-spokoyną okolice i podeyrzane osoby pochwymano. Z tych okazało się, że *Propagandy* Paryzkiey było zamiarem, ten kray złączyć z Francya iak *Awenion*, że nawet w Bernie zamysłano arsenał opanować i Konstytucyą przewrócić. Dla zapobieżenia wszelkim tajemnym *Propagandy* zamachom, uciekła się panująca rada do środka, którego rzadko używa, to jest rozkazała tajemney radzie bydz czynną, która jest niby Inkwizycyą stanu iak w Wenecyi. Skutek rozrządzeń iey był ten, że miasto *Lauzana*, sławne z kwitnących tam nauk, było żołnierstwem, na ukaranie, za obchodzenie także rewolucyi Francuzkiey, napchanne, i że wielu iego mieszkańców i innych obywatelów, za przywiązanie do Konstytucyi Francuzów, pochwymano i po różnych zamkach po osadzano.

W Niemczech — Zabiegi Xiążęcia Wirtembergskiego i Landgraffa Haskiego, o godność Elektorską nie ustają, lubo dotąd były bezskuteczne. Już dawniej Xiążęta Niemieccy zamysłali o wyciągnienu kordonu po nad *Rennem*. Ta ostrożność co dzień staje się



potrzebnieyszą, gdyż Emigranci Francuzcy z wielką sobie wszędzie postępują zuchwałością, i chcąc, lub nie chcąc, dają w Niemczech okazyą do niebezpiecznych po wielu mieyscach rozruchow.

W *Leodyum* bunt prawda uśmierzony, ale nienawiść w sercach dotąd tleie. Gdy Xiążę Biskup, nakazał nowe podatki, nikt ich prawie nie chciał płacić dobrowolnie, ale wszystkich trzeba było przymuszac do tego, exekucyą. Tenże ogłosił nową Konstytucyą. Grunt iey ten iest, że sam Biskup może tylko stanowić prawa, a że kray iest iego i Kościoła własnością.—

Prussy, Za ninieyszego Panowania w czterech lat przeciągu, trzy razy stały zbrojno dla zaczęcia wojny, trzy razy przez szczęśliwą negocyacyą, potrafiły iey uniknąć. Jak roku przeszłego w Szląsku, tak tego w Prussach, woyska 80,000. w kupę zgromadzonego, rozeszło się i nazad powróciło do domu, Król zamiast kłopotow, od wojny nierozdzielnych, miał świeżo pociechę patrzeć na wesele dwóch córek swoich, z których *Fryderyka* wydana była za Królewica Angielskiego Xięcia *Ń York*, druga



Wilhelmina za Xięcia dziedzicznego
Orangi syna starszego *Stathudera*.

Po dziesięcioletniej pracy, do której oprócz krajowych, obcy nawet nauczenni prawnicy, przykładali się, rozwiązując zapytania różne pod nagrodą ogłoszone, wyszła teraz *Pruskich Praw Xięga* (*), która imie i zasługi W Kanclerza Kamera w dziejach Pruskich uwieczni. Sady zaczną się niemi rządzić, dopiero w roku następującym. Osobne Prowincjonalne prawa iako też statuta miast, utrzymywać się będą jeszcze, aż póki zebrane, zrewidowane i do niniejszych obyczajów, zwyczajów i rządów przystosowane nie będą, w ten czas dopiero w każdej Prowincyi zostaną publikowane, iako przydatek do *Xięgi Praw Ogólnych*.

(*) Trzeba się spodziewać po gorliwości o publiczne dobro i Patriotyzmie światłych Meżow u nas do układania Księgi Praw od Seymu wyznaczonych, iż nie zaniedbaią korzystać z szczęśliwie nadarzoney tej Księgi Praw Pruskich, która jest owocem tak usilney, tak długiey pracy najpierwszych w Europie Juryskonsultow dziś żyjących.

DZIEŁA NOWE.

1.) „Dyffertacya o Szlachetności. potrzebie i użytku Chirurgii w pożytku ludzkim, w Woysku, przy położach i w Nauce Lekarskiej, na roczny obchod Imienin N. Króla Stanisława Augusta, w sali Jagellońskiej &c, przez R. J. Czerwiakowskiego czytana — w Drukarni szkoły Głównej. „Autorowi czyni honor wystawienie tak uczone i dokładne pożytków Chirurgii. Naypierwsze uczucie które rodzi przeczytanie tego dzieła, iest to życzenie aby rząd Kraiowy przyłożył się iak nayprędzey, i naydzielniey do rozszerzenia tey szanowney i ważney dla społeczności nauki; a to przez założenie osobney szkoły Chirurgicznej w Stolicy, na wzor Wiedeńskiej.

2.) „O korze drzewa angustury doświadczenie Doktora Simons — tłumaczenie Antoniego Szastra, D, M, w Warszawie, u M. Grólla 1791. — J. O. Xże Jmść Prymas dowiedziawszy się o nowem odkryciu. że Kora Angustury zamiast kiny może być szczęśliwiey i taniey używana, zakupił



iey kilkadziesiąt funtów i po Aptekach
Polskich rozestąpił, toż wiadomość
te wytłumaczyć, aby z niej Kraina sz.
pożytkował. — Kosztuie dzieło te u
P, Netto, gr: 22 i pół,

3.) „Urządzenie Sądów Miejskich
i Assesoryi w Koronie i Litwie Pra-
wo d. 3, Października Ru 1791. u-
chwalone — bardzo dla wszystkich O-
bywatelów potrzebne i wygodne u P,
Netto ztl: 5,

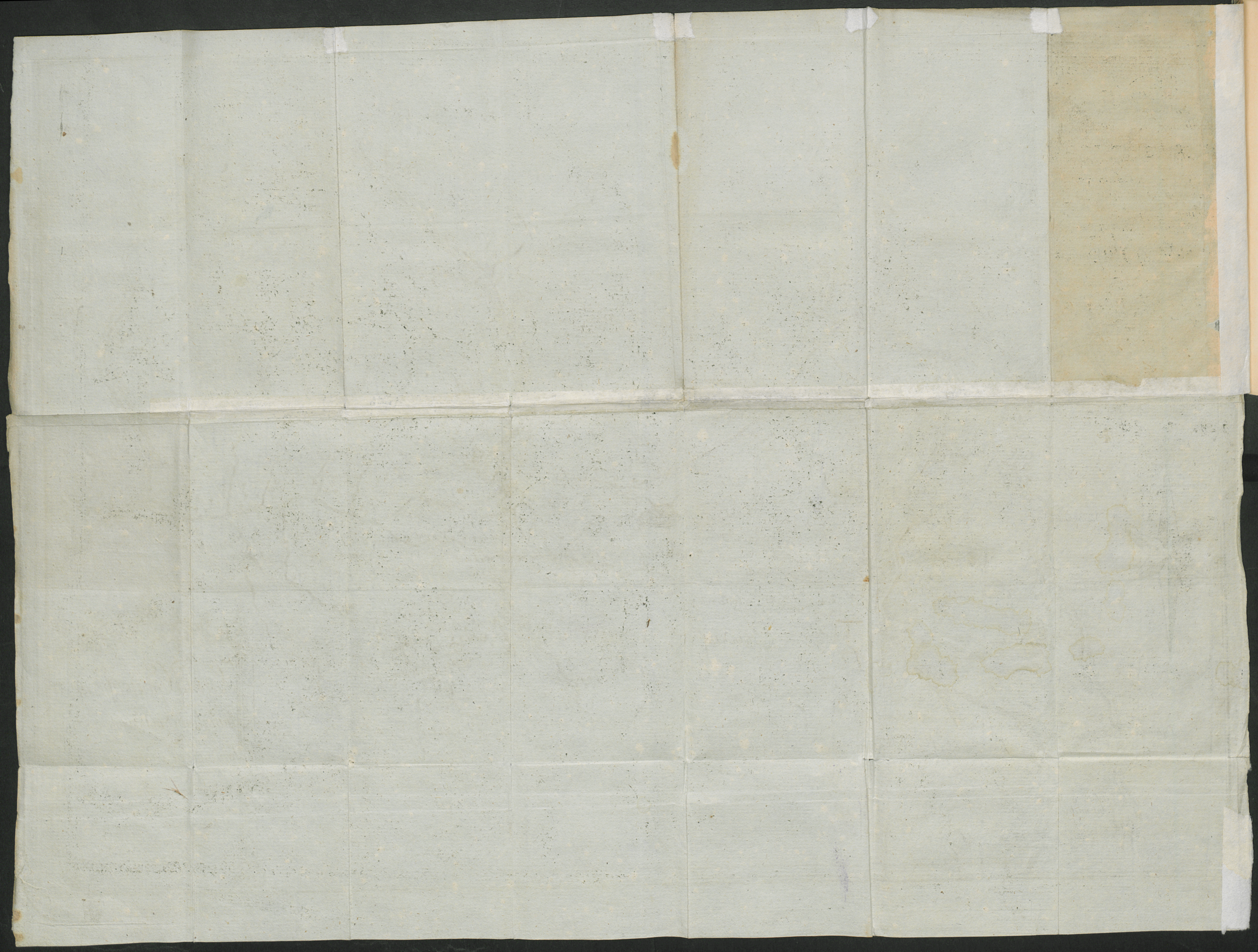
4.) „Traktaty, Konwencye handlo-
we i graniczne wszelkie publiczne u-
mowy między Rzplta Polska i obiema
Paniństwami od Roku 1764, do R. 1791,
za panowania Stan: Augusta zawarte
w Warszawie Tomy dwa u tegoż ztl: 5,

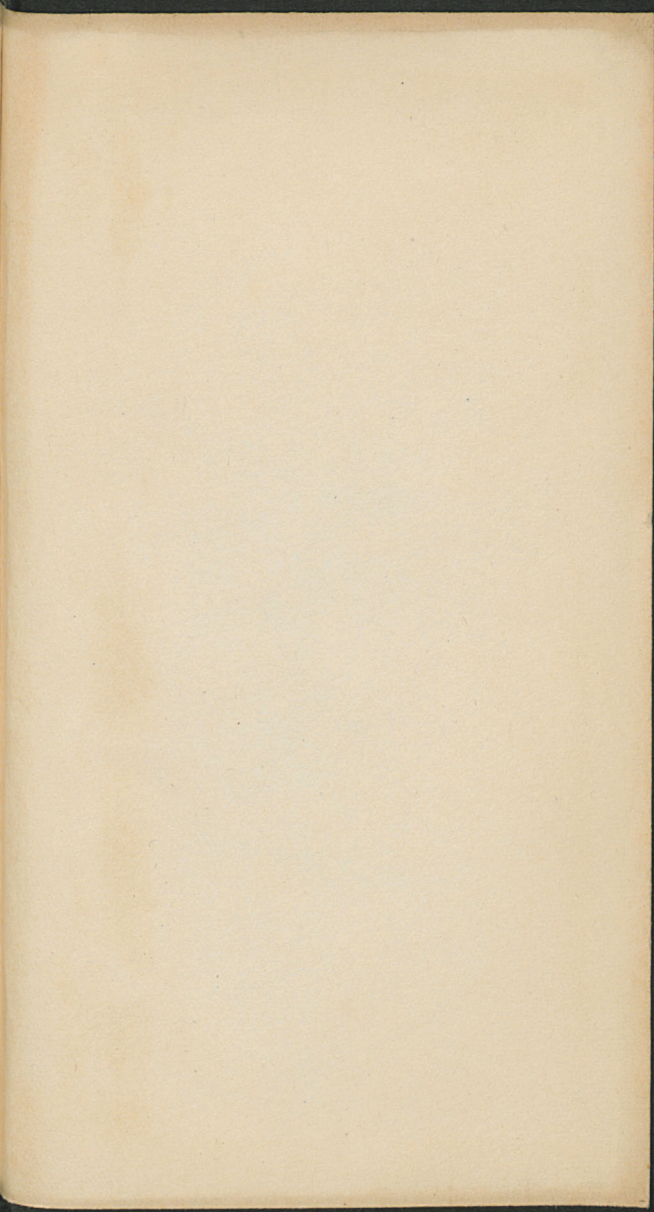


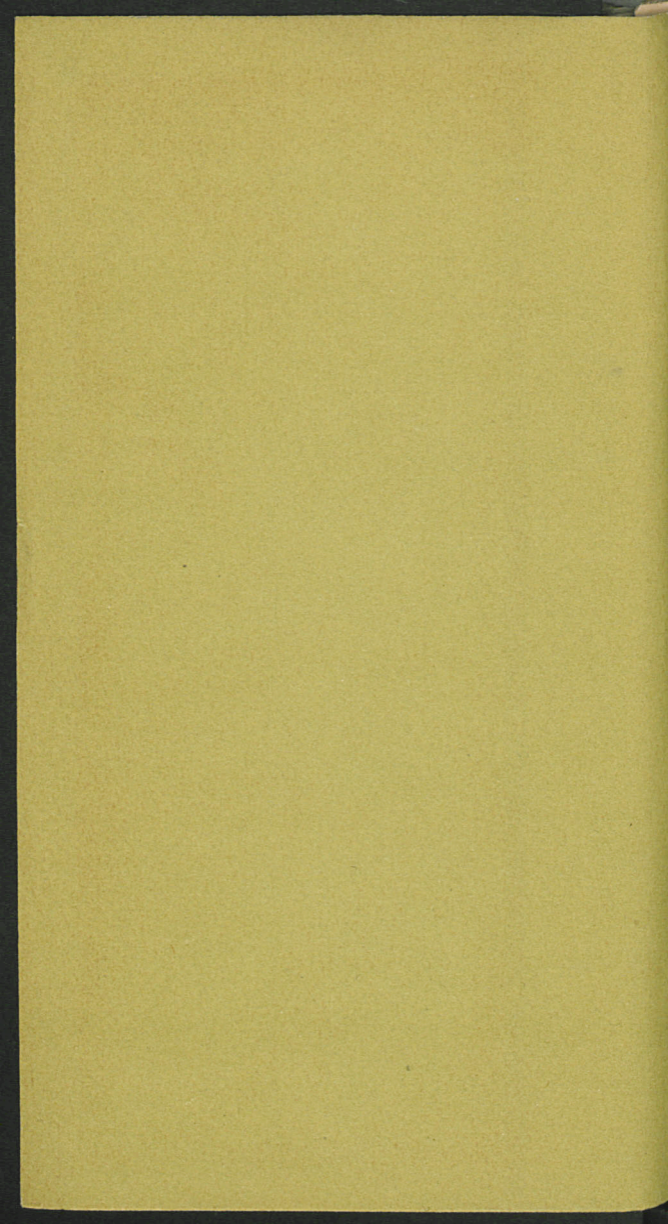


Karta Geograficzna
 kanałow Mухавіckіego Je
 łachanckiego Piatnckiego z
 Mokraniem y Piek do nich
 Spław mied mogących
 Zbierana

5 4 3 2 1 1/2 5 10 15 20







OPRAWĘ WYKONANO

w prac. inż. i konserwat.
Biblioteki „Ossolineum”

Data 11.3.65

podpis Majchr

